Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 10
SOBOTA, 11
KWIETNIA
1970 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945
NIE RACIMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 84 (7960) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Z plenarnego posiedzenia KW PZPR

Z gospodarską troską O ROZWOJU SZCZECIŃSKIEGO PRZEMYSŁU

Wystąpienia S. Jędrychowskiego i A. Walaszka

WCZORAJSZE plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone było ocenie realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR w kluczowych przedsiębiorstwach województwa szczecińskiego oraz ocenie realizacji zaleceń listu Biura Politycznego KC PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni Walaszek.

W PLENARNYM posiedzeniu KW PZPR uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych, poseł Ziemi Szczecińskiej dr **Stefan Jędrychowski** oraz zastępca kierownika wydziału Przemysłu Lekkiego, Budownictwa i Handlu KC PZPR **Tadeusz Wieczorek.**

Po wygłoszeniu przez sekretarza KW PZPR **Stanisława Rychlika** wprowadzenia do dyskusji (referat Egzekutywy KW członkowie Plenum otrzymali na piśmie) zabrało głos 15 mówców, reprezentujących czołowe działy naszej wojewódzkiej gospodarki: gospodarkę morską, przemysł metalowy oraz budownictwo. Dyskutanci omówili wypracowane przez załogi swych zakładów projekty zagospodarowania rezerw produkcyjnych ujawnionych w wyniku realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR i zaleceń listu Biura Politycznego KC PZPR.

M. in. I sekretarz KZ PZPR przy ZPS **Cz. Baldyka** zwrócił uwagę na niedostateczną pomoc ze strony Zjednoczenia Portów Morskich, co się wyraża m.in. brakiem informacji o rekonstrukcji branży, a dyrektor Stoczni Szczecińskiej **St. Skrobot** mówił o rozbudzonej ambicji załogi tego zakładu i jej wielkim wysiłku dla poprawienia metod organizacji pracy i procesów technologicznych, w kierunku podniesienia wydajności i unowocześnienia produkcji. St. Skrobot stwierdził również konieczność podporządkowania dyrekcji Stoczni biur konstrukcyjnych.

DYREKTOR Wojewódzkiego Oddziału NBP **E. Kmiotek** wykazał na podstawie analiz bankowych słabe ogniwa w planowaniu produkcji i zarządzaniu, kluczowych zakładów pra

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: prezydium plenarnych obrad Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie.
(Foto — St. Cieślak)

Dni Kultury Szczecina w Rostocku

UROCZYSTYM koncertem Filharmonii Szczecińskiej zainaugurowane zostaną dziś, w piątek, Dni Kultury Szczecina w Rostocku. Tegoroczne Dni będą w br. głównym akcentem żywej wymiany kulturalnej, jaką od lat prowadzą oba nadmorskie regiony — Polski i NRD. Z tej okazji do Rostocku udała się grupa działaczy społeczno-kulturalnych oraz przedstawicieli środowisk twórczych Szczecina, m. in. kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR Bolesław Klimczyk i kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Karol Czejarek.

W Rostocku wystąpi Chór Politechniki Szczecińskiej pod dyrekcją Jana Szyrockiego, artyści szczecińscy i amatorskie zespoły. Odbędzie się także otwarcie wystawy rzeźby, grafiki i projektów architektonicznych twórców szczecińskich.

Przewidziane są także odczyty na temat dorobku kulturalnego Ziemi Szczecińskiej w minionym 25-leciu oraz liczne spotkania twórców szczecińskich z mieszkańcami okręgu rostockiego. (lw)

Dziś Szczecin żegna tow. Bogdana Augustjańskiego

DZIŚ, w piątek, o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym odbywa się pogrzeb tow. BOGDANA AUGUSTJAŃSKIEGO — przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, członka Egzekutywy KM PZPR, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

W GODZINACH rannych w hallu głównym gmachu Prezydium MRN przy pl. Dzierżyńskiego 1 trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona została na widok publiczny. Warty honorowe przy trumnie objęli: członkowie Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WRN, Egzekutywy KM PZPR, Prezydium MRN, radni MRN, przedstawiciele KZ PZPR i Rady Zakładowej przy Prez. MRN, kierownicy Wydziałów Prez. MRN oraz delegacje organizacji młodzieżowych i społeczeństwa Szczecina.

Do wyłożonej obok księgi wpisywały swoje kondolencje delegacje licznych szczecińskich zakładów pracy, organizacji społecznych i kulturalnych, szkół.

MY i NASZE MIASTO

Dumni z własnych osiągnięć

OTO kolejne wypowiedzi uczestników naszej jubileuszowej ankiety MY I NASZE MIASTO. Reporterzy „Kuriera" pytają:

1. Co osobiście uważa Pan(i) za największe osiągnięcie Szczecina?

2. Czym najserdeczniej związany jest Pan(i) ze Szczecinem?

3. Co zdaniem Pana(i) należałoby najpilniej usprawnić w naszym mieście?

Dziś odpowiadają:

Marian NOWAK — sekretarz KM PZPR, od 1946 roku przebywa na Pomorzu Zachodnim, a w Szczecinie mieszka już 14 lat.

1) Moim zdaniem największym osiągnięciem w 25-leciu jest rozwój bazy ekonomicznej miasta. Dzięki ofiarnej pracy mieszkańców i pomocy inwestycyjnej państwa Szczecin stał się ważnym ośrodkiem gospodarczym kraju. Najlepszym potwierdzeniem dynamiki naszego rozwoju jest fakt iż mimo, że jesteśmy miastem ludzi młodych, to jednak wciąż odczuwamy niedobór rąk do pracy. Pierwszy etap pomyślnego rozwoju stworzył nam niezbędne warunki ułatwiające przejście do drugiego etapu jakim jest intensyfikacja gospodarki. Wdrożenie nowoczesnego systemu produkcji pozwoli jeszcze bardziej umocnić rangę Szczecina w gospodarce kraju. Jest to niełatwe zadanie, ale jesteśmy o tyle w szczęśliwej sytuacji, że dysponujemy obecnie nie tylko entuzjazmem młodzieży, lecz także doświadczeniem i wiedzą pracowników nauki oraz stosunkowo liczną kadrą inżynieryjno-techniczną.

2) Nie mam wprawdzie codziennych kontaktów z naszym Technikum Samochodowym, ale szkoła ta jest mi szczególnie bliska. Jestem bowiem jej wychowankiem, dzięki czemu mogłem nie tylko ukończyć studia wyższe, ale także pozostać w Szczecinie. Nauka w tej szkole była więc dla mnie niejako przełomowym okresem w życiu.

3) Modernizacja i usprawnienie sieci handlowo-usługowej, a także usprawnienie informacji o rodzaju i rozmieszczeniu placówek usługowych. Uważam, że czas jest zbyt cenny, aby go tracić na poszukiwanie określonych towarów czy punktów naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. Jest to dziedzina, której poprawa stanie się odczuwalna nie tylko dla szczecinian, ale także dla gości z kraju i z zagranicy, którzy tak licznie odwiedzają nasze miasto. (kk)

(Dokończenie na str. 8)

Specjalnym pociągiem przybywa delegacja ze Śląska

UROCZYSTE WODOWANIE 32-tysięcznika

Z POCHYLNI w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego spłynie na wodę jutro, w sobotę o godz. 13, pierwszy w historii polskiego przemysłu okrętowego 32-tysięcznik — m/s „Powstaniec Śląski". Uroczystość wodowania zbiega się z 50-leciem powstań śląskich oraz z obchodami związanymi z 25-letnią rocznicą powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy.

STATEK jest więc swoistym symbolem więzi morskiego Szczecina z górniczym Śląskiem. Nadanie nazwy „Powstaniec Śląski" nowej jednostce jest oznaką hołdu złożonego przez stoczniowców szczecińskich weteranom powstań śląskich, którzy przed 50 laty walczyli o powrót krainy „czarnego złota" do Polski.

W uroczystości wodowania weźmie udział kilkusetosobowa delegacja bojowników o wolność i demokrację ze Śląska. Przybędzie ona do naszego miasta — na zaproszenie Stoczni Szczecińskiej — dziś po południu specjalnym pociągiem. Delegacji byłych powstańców, którzy przed pół wiekiem walczyli o dzisiejszy kształt Śląska, przewodniczyć będzie weteran powstań śląskich, członek Rady Państwa PRL, przewodniczący Prez. WRN w Katowicach **Jerzy Ziętek.**

Matką chrzestną m/s „Powstaniec Śląski" będzie pani Gertruda Ziętek. Statek przeznaczony jest dla PZM.

Stocznia zaprasza na tę wielką uroczystość wszystkich mieszkańców Szczecina. (awa)

Czy koniec „Beatlesów"?

LONDYN PAP. Na pierwszej stronie piątkowego wydania londyńskiego „Daily Mirror" ukazał się sensacyjny artykuł, informujący o decyzji jednego z członków zespołu „Beatlesów" Paula McCartney'a, który postanowił opuścić swą grupę.

Rzecznik towarzystwa handlowo-przemysłowego „Apple" praktycznie kontrolującego działalność „Beatlesów", zdecydowanie zaprzeczył tym doniesieniom, przyznał jednak, że wśród członków zespołu nie ma zgodności co do najbliższych planów.

Zabójczy głos...

GENEWA. Pewna szwajcarska rodzina musiała w ciągu trzynastu lat zmienić dziewięciokrotnie mieszkanie. Pani domu doprowadzała sąsiadów do szewskiej pasji, kiedy zaczynała mówić. Przeprowadzone badania wykazały, że osoba ta mówiąc normalnie emituje dźwięki o sile 80 decybeli, czyli mniej więcej takiej, jakie wydaje źle naostrzona piła tartaczna.

Dziś w numerze: ◆ Szczecin widziany ze Śląska ◆ Kapitan Kloss mówi po szwedzku... ◆

WIERSZE T. Kotarbińskiego

UKAZAŁ SIĘ, wydany przez „Czytelnika" zbiór wierszy prof. Tadeusza Kotarbińskiego pt. „Rytmy i rymy". Jest to drugi zbiór tego rodzaju utworów znakomitego uczonego. Pierwszy — „Wesołe smutki" — ukazał się nakładem PWN przed trzynastu laty.

Z Plenum KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

cy, a poseł Wł. Wróblewski z ZNTK w Stargardzie poddał krytyce dotychczasowe metody wdrażania postępu technicznego w budowie ciężkich maszyn drogowych.

Ponadto zabierali głos: St. Wierzba ze Stoczni Remontowej, przewodniczący WKZZ Stanisław Górski (który zwrócił uwagę na absencję chorobową, racjonalizację i zobowiązania produkcyjne), dyrektor PZM T. Żyłkowski, Michał Domagała z ZGR, Jerzy Korzonek z ZPS, Wiesław Michałkiewicz z SPBM-1, Henryk Andruszewski z SFMB, K. Dietrich z SZB, kapitan Portu—Szczecin Z. Korzeniowski oraz J. Piskorz-Nałęcki — przewodniczący Komisji Przemysłu KW PZPR. Wszystkie wypowiedzi cechowała wielka troska o dalszy prawidłowy rozwój kluczowych przedsiębiorstw naszego województwa.

Mówcy podkreślali, że zadania 1970 roku są napięte i trudne. Pełna ich realizacja ma zasadnicze znaczenie dla dalszego postępu, unowocześnienia i rozwoju gospodarczego oraz przygotowania warunków do nowej 5-latki w oparciu o intensywne metody gospodarowania, sprecyzowane przez II i IV Plenum KC PZPR. W roku bieżącym i latach następnych dokonać trzeba zasadniczych zmian o charakterze jakościowym w systemie i metodach gospodarowania, przy zwróceniu szczególnej uwagi na bardziej efektywne wykorzystanie majątku trwałego, osiągnięć naukowych i wzrostu kwalifikacji pracowników.

ZABRAŁ także głos członek Biura Politycznego KC PZPR minister Spraw Zagranicznych, dr **Stefan Jędrychowski.** (Omówienie wystąpienia S. Jędrychowskiego zamieszczamy osobno).

Następnie członkowie plenarnego posiedzenia KW PZPR podjęli uchwałę precyzującą dalsze zadania stojące przed szczecińską gospodarką.

Podsumowania dyskusji dokonał I sekretarz KW PZPR **Antoni Walaszek,** podkreślając, że prowadzone prace nad intensyfikacją naszej gospodarki są kontynuacją realizacji uchwał V Zjazdu PZPR. A. Walaszek stwierdził, że znacznie poprawiła się dyscyplina społeczna w wielu zakładach pracy, a omawiane na Plenum przedsięwzięcia dały konkretne rezultaty w I kwartale 1970 r. Atmosferę twórczego niepokoju, panującą w zakładach pracy, należy podtrzymywać, stawiając na aktywną postawę członków Partii i ofiarność klasy robotniczej. Uchwał partyjnych nie można traktować ani realizować kampanijnie. I sekretarz KW PZPR podziękował ludziom pracy za podejmowane zobowiązania.

Następnie zabrał głos sekretarz KW PZPR **Jerzy Ostrzyżek,** omawiając prace Egzekutywy KW w 1969 roku. Członkowie Plenum zatwierdzili zmiany personalne w komisjach KW PZPR.

NA ZDJĘCIU: fragment sali plenarnych obrad KW PZPR w Szczecinie. (Foto — St. Cieślak)

Wystąpienie dra S. Jędrychowskiego

STEFAN JĘDRYCHOWSKI zaznaczył m. in., iż poszukiwanie najbardziej efektywnych metod planowania i zarządzania gospodarką narodową jest problemem trudnym. Chodzi o to, aby połączyć centralne planowanie ze stwarzaniem warunków dla rozwoju inicjatywy załóg, dla rozwoju kontroli społecznej. Niedocenianie któregoś z tych czynników — jak uczą nas doświadczenia własne i innych krajów — powoduje zakłócenia w gospodarce. Trzeba poszukiwać takich form i metod planowania i kierowania, które pozwolą na uzyskanie najbardziej korzystnych wyników ekonomicznych. S. Jędrychowski wskazał na konieczność stosowania rachunku kosztów własnych zarówno w przedsiębiorstwach jak i na szczeblu zjednoczenia w celu bieżącej kontroli efektów działalności produkcyjnej.

S. Jędrychowski skoncentrował się następnie na międzynarodowych aspektach omawianej problematyki. Efektywność gospodarowania i wyższa wydajność pracy — stwierdził on — będą w ostatecznym rachunku decydowały o powodzeniu współzawodnictwa ekonomicznego socjalizmu z kapitalizmem.

Ekspansja imperialistycznych ugrupowań gospodarczych i ich dyskryminacyjna polityka wobec krajów socjalistycznych utrudnia nasz eksport na rynek światowy. W tej sytuacji utrzymanie i rozwój naszego eksportu i konieczna poprawa jego struktury zależne są od osiągnięć w dziedzinie jakości i nowoczesności produkcji oraz od potanienia jej kosztów. Z tych też względów nasza partia i rząd przywiązują szczególną wagę do rozwoju współpracy gospodarczej i naukowej w wielkiej rodzinie narodów socjalistycznych oraz do wzmożenia naszych własnych wysiłków w celu wdrożenia do produkcji zdobyczy nowoczesnej nauki i techniki jak również do poprawy organizacji pracy i efektywności gospodarowania.

POGRZEB harcmistrza Jerzego Skóry

Z UDZIAŁEM licznych rzesz harcerzy i młodzieży szkolnej, na Cmentarzu Centralnym odbył się wczoraj pogrzeb długoletniego instruktora Komendy Hufców Miejskich ZHP w Szczecinie, instruktora Komendy Hufca ZHP Szczecin — Pogodno hm Jerzego Skóry. Zmarły odznaczony był Pamiątkową Odznaką „Gryfa Pomorskiego", Odznaką Ofensywy Zuchowej i Chorągwiana Odznaką Ziemi Szczecińskiej.

W KONDUKCIE pogrzebowym uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP, kierownictwo hufców ZHP, harcerska kadra instruktorska miasta Szczecina, przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Przed trumną kroczyły poczty sztandarowe Hufca ZHP Szczecin—Pogodno i pozostałych hufców miejskich oraz drużyn i szczepów harcerskich.

W imieniu wojewódzkich i miejskich władz harcerskich, wszystkich instruktorów i harcerzy Szczecina oraz w imieniu Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, zmarłego pożegnał komendant Hufców Miejskich — Mieczysław Sadowski. Przy dźwiękach hymnu harcerskiego trumna ze zwłokami hm Jerzego Skóry złożona została do grobu. Mogiłę pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

(tawo)

Wystawa w Zamku

„Czarny Śląsk" w obiektywie

Z OKAZJI WODOWANIA pierwszego 32-tysięcznika m/s „Powstaniec Śląski", Centralna Agencja Fotograficzna wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury w Szczecinie przygotowała ekspozycję fotograficzną pn. „Śląsk — ludzie i wydarzenia". Wystawa eksponowana jest w Zamku Książąt Pomorskich (skrzydło wschodnie) a uroczyste jej otwarcie nastąpi w sobotę 11 bm.

Autorem ponad 100 prac jest długoletni fotoreporter CAF w Katowicach — **Kazimierz Seko.**

III DNI KULTURY STUDENTÓW

Będzie co oglądać!

STUDENCI Politechniki Szczecińskiej mają niemałe osiągnięcia w dziedzinie kultury. Bogatym dorobkiem mogą się poszczycić m. in. Studio Pantomimy oraz Chór P. S. Z inicjatywy młodych powstały Teatr Autorów oraz zespół poetycki „Camena". Tak więc ważnym wydarzeniem w życiu uczelni będą rozpoczynające się dziś „III Dni Kultury Studentów Politechniki Szczecińskiej", które stanowią przegląd osiągnięć Szczecina studenckiego. Uroczystości zainauguruje dzisiaj o godz. 17 uroczyste Plenum RU ZSP. W godzinach wieczornych otwarta zostanie wystawa plakatu społeczno-politycznego pn. „Lenin", a „Klub Polityków" zaprasza na dyskusję o stosunkach polsko-rosyjskich w twórczym okresie działalności W. I. Lenina. Wieczór poezji radzieckiej, wystawa fotograficzna pn. „25 lat Szczecina", spotkanie z pionierami naszego miasta — oto dalsze imprezy zorganizowane dla uczczenia 100-lecia urodzin W. I. Lenina oraz 25-lecie powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy.

W czasie „Dni" wystąpi także Studio Pantomimy. P. S., będzie można obejrzeć również m. in. spektakl Teatru Autorów, montaż poetycki wg Stanisława Grochowiaka pn. „Taniec śmierci w Polsce". „Wieczór poezji miłosnej" oraz „Mecz poetycki". W sumie — 40 imprez. Będzie co oglądać. (Stan.)

KALENDARZ IMPREZ

Piątek — 10 bm.

godz. 17 — uroczyste Plenum RU ZSP PS — Uczelniany Ośrodek Propagandy Partyjnej

godz. 18,30 — otwarcie wystawy plakatu społ.-polit. „Lenin" — UOPP,

godz. 20 — „Klub Polityków" — „Stosunki polsko-rosyjskie w twórczym okresie działalności W. I. Lenina" — Klub „Pinokio".

godz. 22 — Program artystyczny w wykonaniu studentów zagranicznych — Klub „Pinokio".

Sobota — 11 bm.

godz. 16.30 — otwarcie wystawy fotograficznej grupy „Fot-Elek" — Osiedle Akademickie.

godz. 17 — mecz poetycki PAM — Politechnika — Klub „Pinokio",

godz. 19 — Bal inauguracyjny — Klub „Pinokio",

godz. 20 — „Wieczór poezji radzieckiej" w wykonaniu „Zespołu poetyckiego" — Klub „Miniatura".

godz. 24 — Jam session — Klub „Pinokio".

„Idee Lenina wiecznie żywe"

POD TAKIM HASŁEM od października ubiegłego roku trwał w środowisku studenckim Szczecina turniej o tematyce leninowskiej. 7 bm. w Klubie „Kontrasty" odbył się finał konkursu, na który przybyli m. in.: wicekonsul ZSRR — Wasilij Filatow, przedstawiciel KW PZPR — Marian Rodziewicz, J. M. Rektor PS — prof. dr inż. Józef Kępiński, J. M. Rektor WSR — prof. dr hab. Stanisław Zaleski, kpt. ż. w. ZSRR — Paweł Kapustin, redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego" — Zdzisław Czapliński, organizatorzy turnieju z sekretarzem ZW TPPR — Józefem Kozarem oraz przewodniczącym RO ZSP — Szczepanem Kopyścińskim na czele.

Po czterech stopniach eliminacji w finale zwyciężył: student PAM — Ilia Haupter, (pierwsza nagroda — wycieczka do Moskwy). II miejsce zajęła studentka WSN — Józefa Poleszczuk, a trzecie — Bogusław Stankiewicz, student WSR. Do finału zakwalifikowało się dziewięciu studentów — wszyscy z nich otrzymali cenne nagrody pieniężne i rzeczowe, które wręczył przewodniczący komitetu organizacyjnego turnieju — prof. dr inż. Stanisław Bursa. (zś)

---

7 kwietnia 1970 r. zmarł

tow. Bogdan Augustjański

członek Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Szczecinie oraz Przewodniczący Miejskiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką „Gryfa Pomorskiego".

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

PREZYDIUM MIEJSKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU W SZCZECINIE

---

7 kwietnia 1970 r. zmarł

mgr Bogdan Augustjański

przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, prezes Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi i złotą pamiątkową odznaką „Gryfa Pomorskiego".

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE ZMARŁEGO

składają

ZARZĄD I RADA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZCZECINA

W związku ze zgonem

tow. mgra Bogdana Augustjańskiego

przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, serdecznego kolegi i przyjaciela, wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE Zmarłego

składają

CZŁONKOWIE PREZYDIUM MRN W SZCZECINIE

W związku ze zgonem

tow. mgra Bogdana Augustjańskiego

przewodniczącego Prezydium MRN

wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE ZMARŁEGO

składają

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADA ZAKŁADOWA ZZPPIS ORAZ PRACOWNICY PREZYDIUM MRN W SZCZECINIE

W związku ze śmiercią

tow. Bogdana Augustjańskiego

przewodniczącego Prezydium MRN w Szczecinie

RODZINIE Zmarłego

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

składa

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W SZCZECINIE

AMERYKAŃSKA KSIĄŻKA O LENINIE

◆ **„Wpływ Lenina na Stany Zjednoczone"** — pod takim tytułem ukazała się w USA książka poświęcona stuleciu urodzin założyciela państwa radzieckiego. Do tekstu książki, wydanej przez „New World Review Publication" włączono ogłoszone w różnych czasach wspomnienia Amerykanów, którzy byli świadkami wydarzeń z pierwszych lat władzy radzieckiej i znali osobiście Włodzimierza Lenina.

FINLANDIA NIE PRZYSTĄPI DO NORDEK

◆ Przemówienie prezydenta U. Kekkonena na otwarciu parlamentu fińskiego oceniono zostało jako ostateczne i definitywne „nie" Finlandii wobec planów utworzenia wspólnoty gospodarczej krajów północnych, tzw. „NORDEK-u".

NOWE PROWOKACJE IZRAELSKIE

◆ Rzecznik wojskowy w Bejrucie podał do wiadomości, że w czwartek o godzinie 16.30 czasu lokalnego artyleria izraelska rozpoczęła ostrzeliwanie miejscowości Salhani w południowym Libanie. Doszło do wymiany strzałów. Żadnych ofiar nie było.

Do nowej prowokacji izraelskiej doszło w czwartek również na izraelsko-jordańskiej linii przerwania ognia. Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Ammanie, o godz. 20.55 czasu lokalnego wojska izraelskie zaatakowały z moździerzy pozycje jordańskie w rejonie Al-Rakura, w północnej części doliny Jordanu. Doszło do wymiany strzałów. Strona jordańska nie poniosła żadnych strat.

ZBRODNIE AGRESORÓW W WIETNAMIE

◆ Komitet do badania zbrodni wojennych USA i ich marionetek w Wietnamie Południowym opublikował komunikat o nowych zbrodniach saldatesk amerykańsko-sajgońskiej na ludności południowowietnamskiej w ciągu pierwszych trzech miesięcy br.

W komunikacie, przekazanym przez agencję prasową „Wyzwolenie" stwierdza się, że w lutym wojska amerykańsko-sajgońskie dokonały 164 wielkich operacji pacyfikacyjnych i zbombardowały oraz ostrzelały z dział zaludnione rejony w prowincji Ben Tre. W wyniku działań ponad 200 osób poniosło śmierć, a setki zostało rannych. Zniszczono ponad 400 domostw.

Setki mieszkańców gminy Nam Can w prowincji Ca Man padło ofiarą barbarzyńskich bombardowań.

AMERYKAŃSCY aktorzy filmowi Gig Young i Raquel Welch otrzymali nagrody „Oscara" za role w filmach nakręconych w ciągu ubiegłego roku. Nagrody te rozdawane były ostatnio podczas dorocznych uroczystości w Hollywood.

(CAF—AP—telefoto)

Co tydzień przybywa światu 1400000 ludzi

WASZYNGTON PAP. Amerykańska organizacja zajmująca się zbieraniem danych na temat ludności podała, iż obecnie świat liczy 3 632 miliony mieszkańców. Co tydzień przybywa 1 400 tys. ludzi. Jeśli obecne tempo wzrostu się utrzyma, w ciągu 35 lat ludność świata się podwoi.

Największy jest przyrost w Kuwejcie i wynosi 8,3 proc., (w tym 4,2 proc. na skutek imigracji). Krajami o najniższym przyroście naturalnym są NRD i Węgry.

Wśród krajów nierozwiniętych Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, które liczą 2 600 milionów mieszkańców, przyrost naturalny wynosi 2,3 —2,9 proc. Największy przyrost spośród tych krajów notują państwa Ameryki Łacińskiej.

Korzenie sięgają coraz głębiej

(Korespondencja „Kuriera" z NRD)

SWEGO CZASU pokazywano w telewizji NRD naszego Klossa. Wybrałem się wówczas do dwóch szkół, by porozmawiać z młodzieżą o przygodach dzielnego kapitana. Reagowała podobnie jak my — zaciskając kciuki, kiedy bohaterowi groziło niebezpieczeństwo. Zapytałem jednego z chłopców, czy nie przeszkadza mu, że aktor polski występuje w faszystowskim mundurze. Ważny jest człowiek, jego działanie, cele, postępowanie a nie krój czy kolor uniformu — usłyszałem w odpowiedzi.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE są tu w treści podobne do naszych. Problemy, dotyczące naszych narodów, są jednakowo oceniane, np. gdy chodzi o początki państwa polskiego, prusacką zadrość czy zbrodnie faszystowskie.

Biorąc pod uwagę, iż w NRD żyje stosunkowo dużo ludzi starych i że odczuwa się skutki ostatniej wojny — tzn. brak ludzi w średnim wieku, rozwój gospodarczy i polityczny w coraz większym stopniu opierać się musi na młodzieży, tej która chodzi jeszcze do szkoły i tej, która zaczęła już kierować wieloma działami gospodarki.

Najistotniejsze jest dla nas to, iż w świadomości społeczeństwa NRD zaszły zmiany. Wagi tego zjawiska przecenić nie sposób. Minęły czasy, kiedy wychowywano społeczeństwo w ślepym posłuszeństwie wobec wszelkiej władzy, nawet tej, która prowadziła do totalnej zagłady. Dzisiaj młodemu pokoleniu powtarza się co dzień w gazetach, zakładach pracy: **„Planuj razem z nami, rządź razem z nami"**. I to hasło wprowadzane jest w życie.

Krótko po powstaniu NRD, 8 lutego 1950 roku, ustanowiono **„Prawo młodzieży NRD"**, które umożliwiło młodej generacji wszechstronny rozwój — w sensie politycznym, zawodowym, kulturalnym, a także sportowym. Ostatnie 20-lecie dodajmy, udowodniło, iż możliwości te zostały przez młodzież wykorzystane. **„Nauczyła się ona** — mówił nie tak dawno w wywiadzie premier Stoph mając na myśli 20-letnich burmistrzów, radnych, kierowników zakładów produkcyjnych, naukowców, działaczy politycznych **— odpowiedzialności za rozwiązywanie skomplikowanych zadań, nauczyła się socjalistycznie żyć, myśleć".**

Przewodniczący Rady Ministrów przypomniał nowe „Prawo młodzieży" z 4 maja 1964 roku oraz uchwałę Rady Państwa „Młodzież i socjalizm" z marca 1967, oceniając te dwa dokumenty jako kontynuację ducha pierwszego „Prawa młodzieży", którego 20-lecie niedawno obchodzono.

W JEDNYM z komentarzy, jakie tutejsza prasa poświęciła 20-leciu „Prawa młodzieży", czytamy: **„Nasze młode pokolenie tkwi korzeniami w Republice"**. Wydaje mi się to sformułowanie bardzo charakterystyczne i bardzo prawdziwe. Z wagi tego zjawiska powinniśmy zdawać sobie sprawę.

ROMAN BALIŃSKI

Brandt w Waszyngtonie

Rozmowy z Nixonem

WASZYNGTON PAP. W czwartek przybył do Waszyngtonu kanclerz NRF Willy Brandt. Kanclerz zachodnioniemiecki przebywa w Stanach Zjednoczonych od soboty ub. tygodnia. Pierwsze trzy dni spędził on w Fort Bliss w Teksasie, a następnie przez dwa dni przebywał w wiejskiej rezydencji prezydenta USA w Camp David.

SPOTKANIE Brandta z Nixonem rozpoczęło się w piątek rano. W czwartek w Camp David przebywał doradca Nixona do spraw zagranicznych dr Henry Kissinger, który przeprowadził z Brandtem rozmowy przygotowawcze przed dwudniowym spotkaniem Brandt — Nixon.

W czwartek przybył też do Waszyngtonu zachodnioniemiecki minister Spraw Zagranicznych Walter Scheel, udający się do Gwatemali, aby towarzyszyć przewiezieniu zwłok zamordowanego tam ambasadora NRF, Karla von Spreti. Scheel pozostał w Waszyngtonie przez noc z czwartku na piątek i konferował z kanclerzem Brandtem.

NA MARGINESIE rozpoczynających się rozmów Brandt — Nixon podkreśla się, że jednym z najważniejszych zagadnień, jakie staną na porządku dziennym spotkania, będą problemy handlu między Stanami Zjednoczonymi i Wspólnym Rynkiem. Prezydent Nixon będzie chciał zapoznać się z poglądami Brandta na problemy współpracy między Wspólnym Rynkiem i Stanami Zjednoczonymi, tak, aby wysokie cła wspólnorynkowe nie ograniczały amerykańskiego eksportu.

Bardzo poważne miejsce w rozmowach obu polityków zajmie też sprawa amerykańskiej obecności wojskowej w Europie. Prezydent Nixon stwierdził, że amerykański kontyngent wojskowy w Europie zostanie utrzymany na obecnym poziomie (około 310 tys. ludzi) do połowy przyszłego roku, nie wypowiadając się, jakie będą dalsze decyzje w tej sprawie. Brandt zaś jest, jak wiadomo, zwolennikiem utrzymania dotychczasowego kontyngentu po 1971 roku. Jego wizyta w Waszyngtonie przypadła w chwili wzrastającej presji Kongresu USA na rzecz wycofania wojsk oraz zwiększonego udziału NRF w pokrywaniu kosztów stacjonowania oddziałów amerykańskich w Europie.

Tragiczna katastrofa brytyjskiego statku

LONDYN PAP. W nocy z czwartku na piątek w pobliżu portu w Genui wydarzyła się tragiczna katastrofa — zatonięcie brytyjskiego frachtowca „London Valour". 13 osób spośród 58-osobowej załogi utonęło. Los 8 jest jeszcze nie znany, a 33 są ranne.

Przyczyny katastrofy nie zostały jeszcze ustalone. Frachtowiec oczekiwał na wejście do portu, kiedy rozszalał się sztorm. Frachtowiec zaczął dryfować. Pomimo wysiłków zaalarmowanych jednostek ratowniczych, statku nie udało się uratować.

8 BM. lotnictwo izraelskie zbombardowało szkołę podstawową w prowincji Sharpia w ZRA. W wyniku zbrodniczego nalotu zginęło 31 dzieci. Na zdjęciu: dwie ranne dziewczynki w szpitalu.

CAF — UPI — telefoto

Dziś decyzja w sprawie startu „Apollo-13"

NOWY JORK PAP. NASA oświadczyła w czwartek wieczorem, iż decyzja w sprawie startu „Apollo-13" w kierunku Księżyca podjęta zostanie ostatecznie w piątek wieczorem. Nie wiadomo więc jeszcze, czy załoga „Apollo—13" w obecnym składzie: James Lovel, Jack Swigert i Fred Haise wystartuje, jak to było przewidziane, o 20.13 czasu warszawskiego w sobotę, czy też cała operacja odroczona zostanie do 9 lub 10 maja.

Decydujący będzie fakt, czy nowy członek załogi Jack Swigert zdoła opanować w dostatecznym stopniu swe obowiązki pilota kabiny macierzystej. Swigert zastąpi Thomasa Mattinghy, który wykazał brak odporności na różyczkę, z którą zetknęli się członkowie załogi.

Kierownictwo NASA poleciło kontynuować normalne przygotowania do startu w wyznaczonym terminie.

Diagnoza na odległość

WASZYNGTON. W Arizonie przeprowadzony będzie wkrótce eksperyment ze stawianiem diagnozy na odległość. Chorzy zostaną zgromadzeni w ruchomym studio telewizyjnym w Pima, a lekarze będą znajdować się w odległym o 60 km szpitalu wojskowym w Fort Huachuca. Chorym będą asystować: pielęgniarz, który dostarczy lekarzom danych (tętno, ciśnienie) oraz laborant, który dokona niezbędnych analiz. Lekarze będą stawiać diagnozy przez telefon.

Polacy w operacji berlińskiej (3)

Generał Steiner nie przyszedł

NASTĘPNEGO DNIA PONOWNIE ROZGORZAŁY niezwykle ciężkie boje. Szczególną aktywność przejawiali hitlerowcy na odcinku zajmowanym przez 3 dywizję piechoty. O wiele aktywniejsze niż 25 kwietnia było lotnictwo nieprzyjaciela. Tylko na terenie lewego skrzydła armii naliczono około 133 lotów. Jednak opór Polaków był jeszcze silniejszy i ataki nieprzyjaciela nie odnosiły skutku. Hitlerowcy ponieśli duże straty w ludziach i sprzęcie; polscy żołnierze zniszczyli m. in. 18 samolotów.

Wobec niepowodzenia dotychczasowych prób dotarcia odsieczy do Berlina, Hitler, wciąż mając nadzieję na uzyskanie sukcesu tego działania, wykorzystuje jeszcze jedną szansę. Zgrupowanie nacierające pod Oranienburgiem podporządkowuje gen. Holste — dowódcy 41 korpusu pancernego, podciąganego znad Haweli ku zachodniemu skrzydłu 1 armii.

Jednak w tym czasie sytuacja wojsk hitlerowskich komplikuje się coraz bardziej. Pod uderzeniami 2 Frontu Białoruskiego załamuje się nad Dolną Odrą obrona niemieckiej 3 armii pancernej, której prawe skrzydło osłaniała właśnie grupa Steinera. Wojska 2 Frontu Białoruskiego postępują coraz bardziej do przodu. Ponadto od 26 kwietnia przeciwdziałanie armii polskiej jest tak zdecydowane, że dowództwo grupy armii „Weichsel" zaczyna wątpić w celowość działania w kierunku Berlina. W tej sytuacji wydawane są sprzeczne rozkazy, polecające kontynuowanie, bądź odwołujące natarcie znad kanału Ruppiner.

Mimo to, zacięte walki trwały już 3 dni. Zginęło wielu Polaków. Między innymi pod wsią Germensdorf za Oranienburgiem poległ znany w 1 Armii z bohaterskich czynów kapral Adolf Krzyżanowski. Śmiały zwiadowca na czele kilkunastu żołnierzy zatrzymywał dużą grupę hitlerowców, którzy włamali się w polską obronę. Brawurowy atak, do którego Krzyżanowski poprowadził zwiadowców, ocalił życie wielu żołnierzom i zatrzymał nieprzyjaciela. (Interpress)

(c. d. n.)

(Korespondencja własna z Katowic)

SZCZECIN widziany ze Śląska

ZE STOLICY śląsko-zagłębiowskiej ziemi — Katowic do Szczecina, spory szmat drogi. Ta kilkusetkilometrowa odległość nie stanowi jednak żadnej przeszkody w coraz lepszym, coraz bardziej kompleksowym poznawaniu przez mieszkańców województw: katowickiego i szczecińskiego osiągnięć i problemów zaprzyjaźnionych ze sobą regionów przemysłowych.

ŚLĄSKO - ZAGŁĘBIOWSKICH górników, hutników czy metalowców żywo interesują wszystkie problemy szczecińskiej ziemi, na bieżąco śledzą osiągnięcia załóg licznych zakładów przemysłowych dla których są dostawcami surowców czy półfabrykatów.

Od dłuższego czasu z dużym zainteresowaniem społeczeństwo naszego województwa śledzi przebieg budowy „Powstańca Śląskiego", którego uroczyste wodowanie nastąpi 11 bm. o 15 dni wcześniej niż przewidywał pierwotny harmonogram. Nie muszę tłumaczyć uzasadnionej dumy samych powstańców śląskich z powodu nazwania pierwszego z serii 32-tysięczników właśnie imieniem ludzi zbrojnych, zwycięskich zrywów tej ziemi, patriotycznych zrywów nawiązujących do tradycji walk pokoleń o socjalistyczną teraźniejszość naszej ojczyzny.

różnych średnic. Pracują na rzecz stoczni zarówno jako pośredni i bezpośredni kooperanci.

Skoro już mowa o hutnictwie, nie sposób pominąć rozmowy przeprowadzonej z głównym wielkopiecownikiem Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach, na temat pracy załogi Huty „Szczecin". Mgr inż. Michał Kotas powiedział nam: — załoga Huty „Szczecin" znajduje się w czołówce hut zarówno w dziedzinie realizacji zadań postępu technicznego jak i zużycia koksu na tonę wyprodukowanej surówki. Uzyskuje wydajność z jednego metra sześciennego wielkiego pieca w ciągu 24 godzin na poziomie dobrze pracujących hut śląskich. Bardzo sprawnie wprowadzono w „Szczecinie" także paliwa zastępcze (mazut) w procesie wielkopiecowym...

A górnicy? W ciągu niespełna 25 lat po wyzwoleniu sprzedali zagranicznym odbiorcom przeszło 500 milionów ton węgla.

W ub. roku przypadł jubileusz przeładunku w portach 200 milionowej tony polskiego węgla. Zespół przeładunkowy Szczecin — Świnoujście ma w tym dorobku bardzo poważny i wciąż rosnący udział. Górnicy śledzą więc z zainteresowaniem wszelkie przedsięwzięcia podejmowane w zespole przeładunkowym, na rzecz dalszego usprawnienia pracy i zwiększenia zdolności przeładunkowej.

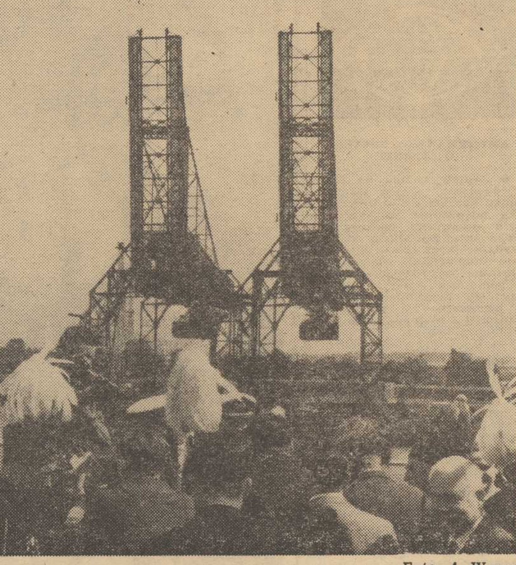

Foto. A. Weczer

W ubiegłą niedzielę, z okazji VII Zjazdu ZBoWiD, w Katowicach, miałem okazję do rozmów z wieloma weteranami powstań śląskich. Wyrażali duże zadowolenie z faktu, że „Powstaniec Śląski" będzie na morzach i oceanach świata sławił ich czyn, ich walkę, którą symbolizuje piękny katowicki pomnik powstańców śląskich.

• • •

ŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSCY hutnicy mają na co dzień wiele wspólnego ze Szczecinem, jego stocznią. W różnego rodzaju walcowniach wykonują bowiem wiele zamówień na rzecz załogi Stoczni im. A. Warskiego. W ciągu roku, dostarczają dla polskiego przemysłu stoczniowego m. in. prawie 80 tys. ton blach okrętowych, około 24 tys. ton profili walcowanych, około 1 400 kilometrów rur

• • •

SZCZECIN, cała Ziemia Szczecińska stanowi dla ludzi pracy województwa katowickiego przepiękną bazę wypoczynkową. W ostatnich latach górnicy czy hutnicy wybudowali na niej wiele nowych obiektów wczasowych i uzdrowiskowych. Załoga przedsiębiorstwa budowlanego PW z Katowic od kilku już lat gospodaruje własnym nowoczesnym ośrodkiem koło Międzyzdrojów. A ostatnio, w połowie lutego br. dzięki przychylności szczecińskich władz, otwarto w ośrodku wczasów rodzinnych „Hutnik" w Świnoujściu sanatorium specjalistyczne dla hutników zatrudnionych na stanowiskach charakteryzujących się uciążliwymi warunkami pracy.

Bardzo chwalą sobie pobyt na pięknej szczecińskiej ziemi dzieci pracowników różnych przedsiębiorstw przemysłowych województwa katowickiego. W bieżącym roku, podczas wakacji przebywać będzie na koloniach i obozach stałych w 32 ośrodkach z województwa katowickiego 17 tysięcy dzieci i młodzieży.

Warunki doskonałe, wyżywienie dobre, stała opieka i pomoc ze strony gospodarzy terenów na których znajdują się ośrodki — mówią mi w kuratorium okręgu szkolnego katowickiego. Potwierdzają to zresztą sami uczestnicy kolonii i obozów, którzy w superlatywach piszą o pobycie na pięknej szczecińskiej ziemi do rodziców i rad zakładowych kopalń: „Mortimer-Porąbka", „Czerwona Gwardia", „Szombierki", hut: „Bierut", „Pokój", „Będzin", chorzowskiego „Konstalu" i wielu innych zakładów.

JÓZEF JANIK

Białowieża zaprasza

W STARYM PARKU w Białowieży otworzył podwoje nowoczesny hotel. „Iwa" — tak się nazywa nowy obiekt — może jednorazowo przyjąć 160 osób. Hotel posiada stylowo umeblowane pokoje jedno- i dwuosobowe z łazienkami bądź z umywalkami, z bieżącą ciepłą wodą. Na dole czynna jest restauracja I kategorii, w której podają gościom nie tylko tradycyjne dania mięsne lecz również znakomite pyzy faszerowane, omlety, naleśniki, flaki i inne przysmaki polskiej kuchni. W „Iwie" panuje wzorowa czystość, a obsługa jest bardzo sprawna i uprzejma.

Bez zawodu, pracy i chęci do przyzwoitego życia

Hippisi znad Wisły i Odry

O HIPPISACH i ruchach młodzieżowych w krajach zachodnich napisano u nas już wiele. Do redakcji wciąż jednak napływają listy, w których zrozpaczeni rodzice proszą nas o pomoc i wyjaśnienie zdezorientowanej młodzieży, kim są naprawdę polscy hippisi. Po takim wstępie padają zazwyczaj konkretne przykłady ucieczek młodzieży z domu, przebywania w różnego rodzaju melinach pod „opieką" ciemnych indywiduów, mieniących się hippisami.

PRZESTĘPCZOŚĆ I PSYCHOZY

NAJWIĘKSZE skupiska tej młodzieży istnieją **w woj. krakowskim, warszawskim i wrocławskim.** 70 proc. to chłopcy w wieku 16—25 lat. Część z nich nigdzie nie pracuje i nie uczy się.

Około 25 proc. było karanych sądownie za różnego rodzaju przestępstwa. Wielu kwalifikuje się do zakładu dla psychicznie chorych. Swoboda seksualna tych środowisk sprzyja szerzeniu się chorób wenerycznych.

Najgroźniejsze w skutkach jest jednak używanie przez nich, i to w niemałych ilościach, środków odurzających, narkotyków lub innych środków działających na centralny układ nerwowy. 30 proc. tej młodzieży — jak wykazują badania — kwalifikuje się już do narkomanów. Mamy też, na szczęście pojedyncze jak dotąd wypadki, używania haszyszu, kokainy i morfiny — narkotyków przywożonych z zagranicy. Środkiem cieszącym się dużym wzięciem jest płyn tri — trójchloroetylen — środek bardzo szkodliwy, który był u nas przyczyną niejednej już śmierci. Notuje się w tym środowisku również liczne wypadki samobójstw. Kilka tygodni temu siedmioosobowa grupa chciała popełnić zbiorowe samobójstwo na wieść, że jeden z ich „paczki" zmarł, nie wytrzymując silnego działania psychedryny.

ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO

SĄ TO tylko przypadki zarejestrowane przez milicję, a przecież nie wszystkie do niej trafiają, wiele z nich notują, tylko do własnej wiadomości, przychodnie lekarskie.

Młodzież ta ma swoje kluby, swoje osobliwe zainteresowania i swoje sposoby zdobywania środków do życia i potrzebnych medykamentów. Dokonują przestępstw, podrabiają recepty. Są „wolni" — bez zawodu, pracy i chęci do przyzwoitego życia.

Jest to problem dwóch, może trzech tysięcy chłopców i dziewcząt. Pamiętajmy jednak, że jej wpływ, szczególnie na młodzież tzw. trudną czy moralnie zaniedbaną, może być znacznie większy niż nam się wydaje.

(E. G.)

Na drugim końcu wędki

SEZON ROZPOCZĘTY

MINĘŁA długa i dokuczliwa zima, czas więc pomyśleć o pierwszej wyprawie nad wodę.

KWIECIEŃ to miesiąc rozpoczynający wielkie łowy, emocje i wypoczynek. Jeziora chyba jeszcze do końca miesiąca pozostaną niedostępne, ale rzeki już pozbyły się resztek kry i jeśli tylko pozostały we własnych korytach będą pierwszym celem naszych wypraw. Zanim jednak wyruszycie w ciepłą niedzielę poza miasto, przejrzyjcie nie używany w okresie zimowym sprzęt. Dobry i należycie przechowywany sprzęt to połowa sukcesu. Drobne, ale jakże ważne jego części przypony, haczyki, spławiki, żyłki należą do najbardziej narażonych na zerwanie i zgubienie. Warto więc zaopatrzyć się w zapas tych drobiazgów w sklepach ze sprzętem wędkarskim. Kołowrotki to bodaj jedyna część naszego ekwipunku wymagająca stałej opieki, konserwacji i staranności w przechowywaniu. Po każdej wyprawie należy kołowrotek wytrzeć z kurzu, a w razie stwierdzenia większej ilości brudu, przemyć oczyszczoną benzyną i wytrzeć do sucha. Po wyczyszczeniu oliwimy, najlepiej smarem wskazanym przez wytwórnię. Doskonale nadaje się do tego również oliwa zegarmistrzowska. W żadnym wypadku nie należy używać smarów samochodowych.

Oprócz sprzętu bardzo ważną częścią wyposażenia wędkarza jest ubiór. I o tym warto pomyśleć u progu sezonu. Z reguły przeznaczamy na ubiór przechodzone ubrania. Nieodzowna jest kurtka nieprzemakalna, buty gumowe oraz plecak lub chlebak, a dla zmotoryzowanych pudełko na sprzęt (ładne z im portu można dostać w sklepach). Ważnym jest, aby ubiór był wygodny, nie krępował ruchów, zabezpieczał przed złymi warunkami atmosferycznymi. Co prawda „nie szata zdobi człowieka", ale przyznacie, że nie dbając o swój wygląd (niestety często się to widzi na naszych ulicach) nie wystawia wędkarskiej braci dobrej wizytówki.

SUKCES WĘDKARZA zależy od wielu czynników: znajomości życia ryb, stosowania odpowiedniego sprzętu, sposobu połowów (różnych dla poszczególnych gatunków ryb) pory wędkowania, stanu pogody w danej porze roku i innych. Jak widać sprawa jest bardzo skomplikowana i niezmiernie trudno podać stuprocentową receptę na pełny sukces. Nie oto przecież chodzi w naszym hobby, które przede wszystkim przynosi relaks i odpoczynek. Długoletnie doświadczenie, wymiana uwag i spostrzeżeń z wytrawnymi wędkarzami, pogłębianie wiadomości przez czytanie fachowej literatury oraz stała obserwacja zjawisk zachodzących w przyrodzie przyniesie na pewno wiele korzyści i podniesie skuteczność połowów.

Bardzo pożytecznym może okazać się notatnik w którym zapisywać będziemy czas i miejsce połowu, sposób połowu, ilość złowionych ryb ich wielkość i gatunek oraz porę łowienia, stan pogody, temperaturę wody i otoczenia, a także wszelkie inne uwagi mogące przydać się w przyszłości.

ZAPISKI stanowić będą najlepszy podręcznik wędkarski i wyjaśnią niejednokrotnie przyczyny niepowodzeń lub obfitych połowów.

Będą najmilszą lekturą podczas długich, zimowych wieczorów. Na koniec przypominam, że w kwietniu odbywają tarło boleń, jaź, jelec, leszcz, lipień, okoń, płoć, pstrąg tęczowy, świnka, szczupak i wzdręga. Łowimy natomiast brzanę, karpia, łososia, sandacza, troć i węgorza. Od połowy miesiąca można łowić szczupaka, którego intensywny żer po tarle przypada na koniec kwietnia. Szczupakowi poświęcimy najwięcej miejsca w następnym spotkaniu.

A TYMCZASEM już teraz zwróćmy uwagę, aby podczas tarła nie ginęły tysiące szczupaków chwytanych na płyciznach, rowach itp. przez kłusowników. Szczupak to przecież jedna z najatrakcyjniejszych ryb naszych wód.

OKOŃ

A może urlop na wsi?

WPRAWDZIE wiosenna aura nie nadciąga, czas jednak pomyśleć o letnim wypoczynku. Coraz popularniejsze — zwłaszcza wśród rodzin wielodzietnych — stają się wsie letniskowe ład nie położone w lesie lub nad wodą. We wsiach letniskowych musi być co najmniej 20 miejsc w kwaterach prywatnych, gospoda lub dobre obiady wydawane prywatnie. Takie wakacje organizuje „Gromada" w licznych wsiach położonych np. na Pojezierzu Mazurskim oferując miejsca wraz z utrzymaniem za 50—60 zł dziennie. (KS)

Benedyktyński trud prof. Pellicioli

NA RATUNEK „OSTATNIEJ WIECZERZY"

W LECIE 1492 ROKU, mistrz Leonardo da Vinci, nadworny malarz księcia Mediolanu, na polecenie swego chlebodawcy ozdobił ściany refektarza klasztoru Dominikanów wielkim malowidłem przedstawiającym Ostatnią Wieczerzę Pańską. Gdy po latach mistrz pokazał mnichom i dostojnikom ukończone dzieło, wszyscy zamarli w zachwycie, nie wierząc własnym oczom, tak urzekająco piękny był obraz.

JEDNAKŻE już po 20 latach na malowidle pojawiły się skazy i nadwornego malarza mediolańskiego oskarżono o oszustwo. Był już wówczas zbyt sędziwy i schorowany, aby móc się bronić i ratować swe dzieło przed zniszczeniem. Inni podjęli się tego zadania, które trwa już od wieków.

OPARY Z ZAKONNEJ ZUPY

NIE BYŁO to zadanie łatwe. Mistrz Leonardo malował bowiem „Ostatnią Wieczerzę" na północnej, bardzo wilgotnej ścianie refektarza klasztornego. Do malowania użył tempery, farby sporządzonej z kazeiny i białka z dodatkiem tzw. mleka figowego, które to składniki szybko ulegają rozkładowi.

Niezbyt też szczęśliwie wybrano miejsce na obraz. W refektarzu bowiem przez kilka godzin dziennie unosiły się opary z potraw spożywanych przez braciszków, co zwiększało jeszcze nawilgocenie ścian i przyspieszało niszczenie dzieła. Zaś Dominikanie nie mieli zresztą zbyt wielkiego poszanowania dla sztuki mistrza, skoro jeden z przeorów w roku 1652 kazał wybić drzwi w malowidle aby... ułatwić przenoszenie naczyń z kuchni!

„SMOG" — WROGIEM OBRAZÓW

PRACĘ nad restauracją obrazu podjął po raz pierwszy w roku 1726 malarz Bellotti, uczynił to jednak niezbyt udolnie. Dopiero Cavenaghi w roku 1904 zabrał się fachowo do pracy konserwatorskiej (wówczas właśnie ustalono, że obraz malowany był nie farbami olejnymi, jak początkowo sądzono, lecz temperą). Rezultaty tej pracy zniszczyła druga wojna światowa. Klasztor Dominikanów doznał poważnych uszkodzeń od bomb. Ściana z malowidłem nie runęła wprawdzie, ale woda napełniająca leje po bombach podmyła fundamenty do tego stopnia, że w refektarzu, jak powiedział jeden z ekspertów „można było siać ryż na podłodze".

Dzieła zniszczenia dopełnił mediolański „smog" — wyziewy spalin z samochodów i licznych zakładów przemysłowych.

OPERACJA CHIRURGICZNA

PO WOJNIE do ratowania dzieła mistrza Leonarda przystąpił sędziwy dzisiaj profesor **Mauro Pellicioli**, konserwator i ekspert sztuki o światowej sławie. Dokonał prawdziwie benedyktyńskiej pracy.

Najpierw dokładnie wyczyścił obraz specjalną gumą, po czym powlókł go warstwą roztworu ochronnego, który wytwarza się z wyciągu kaktusów z dodatkiem alkoholu. W przyszłości profesor zamierza zasłonić malowidło szybą z pleksiglasu, aby zabezpieczyć go przed działaniem smogu.

„To była prawdziwa operacja chirurgiczna — opowiada profesor Pellicioli. — Pracowałem dosłownie ze skalpelem w ręku". (m. j.)

22 mln cudzoziemców w Hiszpanii

HISZPANIA wciąż należy do krajów najczęściej odwiedzanych przez turystów zagranicznych. W ubiegłym roku przybyło tam blisko 22 miliony cudzoziemców, tj. ponad 11 proc. więcej w porównaniu z 1968 r. W styczniu br. bawiło 822 tys. gości z zagranicy.

Hiszpańskie Ministerstwo Informacji i Turystyki wydało walkę podwyżkom cen za usługi turystyczne. I tak ukazał się specjalny dekret ustalający ceny noclegów i wyżywienia na poziomie 1969 r. Tym samym Hiszpania nadal należeć będzie do najtańszych krajów w Europie.

Piryty przeszły do historii

Czyste niebo nad „Fosforami"

SZCZECIŃSKIE Zakłady Nawozów Fosforowych bez większego rozgłosu przeszły ostatnio na **całkowicie nowy system produkcji kwasu siarkowego**, który jest niezbędnym surowcem do wyrobu superfosfatu. Tradycyjny w tutejszych warunkach surowiec jakimi były piryty, został zastąpiony kwasem siarkowym. Stało się to możliwe dzięki rekonstrukcji 2 pieców na Wydziale Kwasu Siarkowego i przystosowanie ich do spalania siarki zamiast pirytów. Dzięki temu stosunkowo tanim kosztem uzyskano wzrost produkcji kwasu o 15 proc. Wydatkowano bowiem tylko 3,5 mln zł, wykonując całość prac w ramach kapitalnych remontów.

OBECNIE na oddziale piecowym pracują 2 zmodernizowane piece (zamiast dawnych 6). Ma to zasadnicze znaczenie dla poprawy warunków pracy. Nastąpił bowiem wyraźny spadek szkodliwego zapylenia powietrza, który występował przy spalaniu pirytów. Tak więc piryty przeszły już do historii, a wraz z nimi chmury pyłu. „Fosfory" uzyskały czyste niebo...

(kk)

Rękawiczki dla monterów

JĘDRZEJOWSKIE zakłady „Rekord" specjalizują się w wyrobie rękawiczek technicznych dla pracowników przemysłu elektrotechnicznego i monterów napięć. Są to specjalne rękawice z jedwabnej izolującej tkaniny. Po założeniu ich można swobodnie operować przy przewodach pozostających pod napięciem. Roczna produkcja „Rekordu" opiewa na 30 tys. par takich rękawiczek.

(ał)

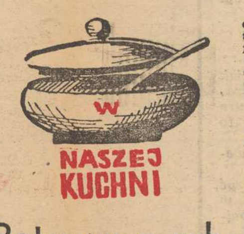

Potrawy z ryb wędzonych

RYBY WĘDZONE zwykliśmy zjadać w stanie naturalnym. Są na pewno smaczne i mają dużą wartość odżywczą, ale dla urozmaicenia posiłków proponujemy przyrządzić potrawę bardziej wykwintną choć pracochłonną. Oto kilka przepisów jakie proponuje nam Zjednoczenie Gospodarki Rybnej wspólnie z „Opinią".

SAŁATKA Z WĘDZONEGO DORSZA

Składniki: pół kg dorsza wędzonego, 1 szklanka ugotowanego na sypko ryżu, 1 większe jabłko, pół szklanki groszku zielonego, 1 ogórek konserwowy, 1 łyżka pokrojonej, zielonej pietruszki, pół szklanki majonezu, sól, sok z cytryny i cukier do smaku.

Dorsza obrać ze skóry i ości, podzielić na części. Dodać ugotowany i ostudzony ryż, obrane i drobno pokrojone jabłko oraz ogórek, groszek, zieleninę i majonez. Wszystko dokładnie wymieszać, posolić, dodać sok z cytryny i odrobinę cukru do smaku.

SAŁATKA Z SERA I WĘDZONEJ MAKRELI

Składniki: pół kg wędzonej makreli, 15 dkg sera o ostrym smaku, 1 szklanka zielonego groszku, 2 łyżki pokrojonej pietruszki i szczypiorku, 2—3 marynowane papryki, pół szklanki majonezu, 2 łyżki ketchupu, ew. sok z cytryny do smaku.

Oczyszczoną rybę pokroić ostrym nożem w większą kostkę, natomiast ser w drobniejszą, wymieszać z zielonym groszkiem, zieleniną i drobno pokrojoną marynowaną papryką oraz majonezem i ketchupem; można dodać sok z cytryny i sól. Sałatkę udekorować paseмkami sera i papryki.

PASTA Z WĘDZONEGO PIKLINGA

SKŁADNIKI: 2 piklingi wędzone, ćwierć kilograma świeżego twarogu, 1 średnia cebula, 1 łyżka majonezu, sól do smaku.

Piklinga obrać ze skóry i ości, przetrzeć przez sito (jeżeli są to mleczaki przetrzeć również mlecz), wymieszać z roztartym twarogiem i utartą na tarce cebulą. Dodać do smaku majonez oraz sól. Pastą smarować chleb lub bułki.

Kapitan Kloss mówi po... szwedzku!

Härnösand, 22. III. 70 r.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Czy w sklepie sprzedającym płyty (również z muzyką młodzieżową) może być cicho? Może. Rząd, przeważnie włosodługich postaci stoi przy kontuarze, każdy delikwent ma na głowie stereofoniczne słuchawki i całe to bractwo kołysze się, przestępuje z nogi na nogę lub kiwa rytmicznie głowami. Wszystko w iście bibliotecznej ciszy.

To właśnie potencjalni nabywcy płyt, jako że w Szwecji 82 proc. sprzedanych nagrań stanowią właśnie nagrania pop-music. To prawda, że wyraz „big-beat" jest tworem czysto polskim, tutaj określa się tak raczej... chuligańskie bójki.

W pop-music przewodzą zespoły angielskie i amerykańskie, zarzucające rynek płytowy coraz to nowymi piosenkami. Chociaż niedawno na liście przebojów „Tio Toppen" był tu (święta prawda!) „Speedy Gonzalez" i „One Way Ticket" („Bilet w jedną stronę").

Wśród solistów króluje jeszcze Tom Jones, ale ostatnio młodzież szwedzka szaleje za longplayami Johny Casha. Johny Cash to amerykański piosenkarz, nie pierwszej już młodości, śpiewający stare amerykańskie piosenki. Jego płyty nagrywane są „na żywo" na koncertach, gdzie Cash tworzy wspólnie z publicznością jeden wielki show.

Dobrej muzyki posłuchać można również w kinie. Po sukcesie „Sound of Music" niezawodnej spółki Rogers and Hammerstein można obejrzeć (czytaj: posłuchać) ich następny sfilmowany musical „Funny Girl". „Śmieszna dziewczyna" to Barbara Streisand, a partneruje jej Omar Shariff („Noc generałów", „Dżingis-chan"). Piosenka z tego filmu zatytułowana „People, People" stała się przebojem.

A DO TAŃCA? Gramy przeważnie repertuar „międzynarodowy". Dominują piosenki anglosaskie, włoskie, hiszpańskie i oczywiście szwedzkie. Z polskich piosenek podoba się tu „Królowa jednej nocy" i czerwono-gitarowe „Barwy jesieni". „Barwy" śpiewane są po angielsku, a jako tekst użyty jest (przepraszam za szarganie świętości, ale pozostajemy z całym szacunkiem) wiersz angielskiego poety Percy Shelley'a.

W szwedzkiej TV oczywiście któż by inny jak nie... kapitan Kloss (załączam wycinek z „Expressu"), który przygnał za nami aż tutaj, tak że czujemy się jak „Ścigani".

Pozdrawiam Pana, Panie Redaktorze, łączę pozdrowienia dla wszystkich Czytelników „Kuriera", a szczególnie dla sympatyków naszego zespołu.

JAN ZEMMLER
„Coma 5"

Kazimierz Golczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO
STYCZEŃ — MAJ 1945

172

Los podobny do tego jaki przeżyli więźniowie Stutthofu spotkał potem i więźniów filii tego obozu w Policach koło Szczecina. „Policki marsz śmierci" skierowano w kwietniu 1945 roku ku morzu w kierunku Rostocku.

Gdy wojska radzieckie wyszły na brzeg Bałtyku, ich pojawienie się spowodowało na drogach przybrzeżnego pasa niesamowity chaos i panikę wśród ewakuacyjnych konwojów. Część tych konwojów w dalszym ciągu pośpiesznie dążyła na zachód, poprzez Dziwnów oraz wyspy Wolin i Uznam mając już odcięte drogi na Szczecin, część zaś musiała z powrotem zawrócić na wschód w kierunku usilnie bronionego przez Niemców rejonu Gdyni i Gdańska, albo próbowała ewakuować się drogą morską z małych portów nadbałtyckich — Darłowa, Ustki, Łeby i innych.

Wszelka organizacja zaplanowanej przymusowej ewakuacji załamała się ostatecznie. Wypędzona przez zbrodnicze rozkazy ludność dostała się w rejony działań wojennych pod czołgi i ogień dział.

Z początkiem marca 1945 roku skończył się drugi etap ewakuacji Pomorza Zachodniego. Rozpoczął się trzeci, najtragiczniejszy w skutkach. Ewakuacja trwała aż do pierwszych dni maja 1945 roku, a dotyczyła skupisk ludności niemieckiej w rejonach: Szczecina — wysp Uznam i Wolin, Kołobrzegu, Gdańska — Gdyni i Półwyspu Helskiego, a dalej również Królewca z Mierzeją Wiślaną i Kurońską.

Zbliżał się wyraźnie koniec hitlerowskiego panowania nad Ziemią Pomorską. Piekło hitleryzmu dawało znać o sobie ostatnimi już wybuchami płomieni. Zaraza, głód, zbrodnie i śmierć wyciskały swe piętno na Pomorzu.

173

W pamiętną „morską" niedzielę 4 marca 1945 roku radzieckie czołgi wydzielonego oddziału 45 brygady pancernej gwardii z 1 armii pancernej o godzinie 5 rano zdobyły miejscowość Zieleniowo, leżącą 4 km od centrum Kołobrzegu, przy szosie Trzebiatów — Kołobrzeg, a następnie podeszły w rejon gorzelni Więcemino — na lewym brzegu rzeki Parsęty. W trzy do czterech godzin później pod Kołobrzegiem były już dalsze oddziały 45 korpusu pancernego gwardii i nieco później grupa radzieckich czołgów. Zjawiła się od południowego-wschodu tuż przed starymi szańcami Kołobrzegu, o 2 km od centrum miasta, przy szosie Stramnica — Kołobrzeg, czyli po prawej wschodniej stronie Parsęty. W tymże czasie zdobyte zostało Rościęcino, gdzie znajdowały się wodociągi miasta Kołobrzegu, mieszkańcom więc i załodze odcięto wodę pitną. Wedle relacji oficera niemieckiego, pierwszy atak czołgów radzieckich zatrzymany został na przedmieściu złotowskim, nacierające jednostki wycofały się na Więcemino. Podobnie w następnych dniach, słabe siły radzieckie czołgów i piechoty próbowały atakować wzdłuż ulic Trzebiatowskiej i Karlińskiej, ale ataki te zostały sparowane i zniszczono pierwsze czołgi radzieckie. Miasto nie było jeszcze w tym czasie okrążone i dostęp do niego możliwy był od strony Koszalina i Białogardu i w kierunku Trzebiatowa tak szosą jak i linią kolejową. Pierwsze radzieckie próby wdarcia się do miasta „z rozpędu" nie przyniosły oczekiwanego efektu. Popełniono tu błąd w ogólnym rachunku i ocenie sił nieprzyjaciela. Nie wiedziano, że Kołobrzeg został podniesiony do rangi twierdzy, silnie umocniony i przygotowany do długotrwałej obrony.

174

Prace fortyfikacyjne twierdzy Kołobrzeg rozpoczęto jeszcze w jesieni 1944 roku tworząc trzy pierścienie obronne. Pierwszy z nich biegł poprzez przedmieście i obejmował zwarte kompleksy budynków i podmokłe podmiejskie tereny, w oparciu o które rozbudowano umocnienia typu polowego, jak okopy, drewniano-ziemne schrony i rowy przeciwczołgowe. Drugi pierścień stanowiły umocnienia, otaczające samo miasto; przygotowano w nim do obrony poszczególne zabudowania, ulice i place kopiąc rowy, stawiając barykady, na których miały się pojawić pancerne, wkopane czołgi i broń maszynowa. Barykady w mieście były bardzo liczne, częstokroć rozmieszczone w stumetrowych odstępach. Podstawowymi punktami oporu drugiego pierścienia obronnego były: duży fort nad morzem (pozostałość dużych fortyfikacji miejskich), parowozownia kolejowa, znajdujące się obok niej zabudowania staromiejskie z ratuszem i potężnym budynkiem gotyckiej kolegiaty. Trzeci pierścień stanowiły pozycje obronne samego portu, który miał być ostatnią deską ratunku dla obleganych i miał umożliwić ostateczną ewakuację miasta. Linia ta biegła od zabudowań kąpieliska, przez dworzec kolejowy, dalej wzdłuż toru kolejowego do mostu na Parsęcie, a potem obejmowała zabudowania portowe i stary fort zwany „Kleist-Schanze". Fort ten, dworzec i port stanowiły główne punkty oporu na trzecim pierścieniu fortyfikacyjnym. Nieposlednią rolę w rozbudowie umocnień kołobrzeskich odgrywały przeszkody naturalne, takie jak rzeki Parsęta i Więceminka, kanał Drzewny oraz mokradła otaczające Kołobrzeg od południa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczecin gościć będzie najlepszych szkolnych sportowców

▲ NA STADIONACH ▲ W HALACH ▲ NA PŁYWALNIACH ▲ AKWENACH WODNYCH — BLISKO 3 TYSIĄCE MŁODZIEŻY W WALCE O MISTRZOWSKIE TYTUŁY

Z OKAZJI ROCZNICY 25-lecia wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej miasto nasze w dniach od 22 do 26 lipca będzie miejscem największej po Spartakiadzie imprezy młodzieżowej, a mianowicie — V Ogólnopolskich Igrzysk Letnich Młodzieży Szkolnej.

W IMPREZIE spodziewany jest udział około 3 tys. uczennic i uczniów szkół podstawowych rocznika 1955 i młodszych, reprezentantów 17 województw i miast wydzielonych: Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Łodzi. W tym czasie **wszystkie szczecińskie urządzenia sportowe, stadiony, pływalnie, tory regatowe, akweny wodne, a także hale sportowe oddane będą do dyspozycji młodzieży, uczestniczącej w tej gigantycznej imprezie.** Część konkurencji, jak żeglarstwo i lucznictwo odbędzie się **w Myśliborzu i Trzebieży.**

ZMAGANIA najmłodszych sportowców z całej Polski o tytuły najlepszych w 12 dyscyplinach letnich, takich jak gimnastyka, judo, kajakarstwo, lekka atletyka, łucznictwo, pływanie, szermierka, żeglarstwo i gry zespołowe (siatkówka, koszykówka, piłka ręczna i piłka nożna otrzymują — decyzją ZG SZS oraz GKKFiT — rangę MISTRZOSTW POLSKI W KATEGORII MŁODZIKÓW I JUNIORÓW.

W poszczególnych szkołach całego kraju współzawodnictwo młodzieży o tytuły najlepszych trwać będzie do 25 maja, igrzyska powiatowe rozegrane zostaną **30 i 31 maja, a wojewódzkie — 15 czerwca.** Aby zwiększyć zainteresowanie szkoły rozwojem sportu kwalifikowanego, począwszy od zawodów wojewódzkich uczniowie zdobywać będą punkty **o nagrodę dla najbardziej usportowionej szkoły w Polsce.**

W zawodach finałowych w **Szczecinie** każda ekipa wojewódzka ma prawo wystawić reprezentację we wszystkich dyscyplinach i konkurencjach. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymają medale, a jedną z głównych nagród stanowić będzie puchar ufundowany przez redakcję „Przeglądu Sportowego".

TAK WIĘC działacze sportu szkolnego i organizacji młodzieżowych w naszym mieście — ZMS, ZMW, ZHP dostąpili ogromnego zaszczytu przez powierzenie im organizacji tak poważnej imprezy, mającej być **najwszechstronniejszym sprawdzianem pracy szkoleniowej w sekcjach klubowych.** Jednocześnie wzięli oni na swe barki ogromną odpowiedzialność za sprawne jej przeprowadzenie. Jak informuje sekretarz SZS w Szczecinie, Zbigniew Armada, w najbliższym czasie zostanie powołany komitet organizacyjny. SZS, pełniący obowiązki gospodarza liczy bardzo na pomoc Kuratorium OS, WKKFiT i okręgowych związków sportowych. Cała uwaga skupiona jest obecnie na opracowaniu kalendarza imprez okręgowych, z których zostaną wyłonieni przyszli reprezentanci województwa. (a)

Na horyzoncie: REGATY 1-MAJOWE!

SZCZECIŃSCY WODNIACY skrzętnie wykorzystują poprawiającą się wyraźnie aurę. M. in. kajakarze i wioślarze przenieśli już treningi z zimowego basenu WDS na akwen odrzański.

Od kilku dni rojno i gwarno jest na przystaniach Czarnych, AZS—MKSW i żydowieckiego Wiskordu.

Pilnie trenują zwłaszcza wioślarze, jako że 1 maja czekają ich tradycyjne regaty międzynarodowe o puchar I sekretarza KW PZPR, posła Ziemi Szczecińskiej A. Walaszka.

Jak informuje prezes OZTW H. Cegielski, tegoroczne regaty 1-Majowe otrzymają wyjątkowo uroczystą oprawę, objęte są bowiem programem imprez jubileuszowych organizowanych z okazji XXV-lecia powrotu Ziemi Szczecińskiej do Macierzy.

Codziennie napływają zgłoszenia uczestnictwa w regatach — jak dotąd, na liście widzimy wiele czołowych osad polskich m. in. z Bydgoszczy, Poznania, Wrocławia i Warszawy. Telefonicznie zgłosili wczoraj swój udział wioślarze z Kostrzyna, potwierdzenia na piśmie spodziewają się organizatorzy jeszcze w tym tygodniu. (a)

Dwaj arkończycy na liście najlepszych snajperów

NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH SNAJPERÓW II frontu piłkarskiego, prowadzonej przez katowicki „Sport", znalazło się dwóch zawodników szczecińskiej Arkonii. Są nimi Tandecki i Łężak.

W najbliższą niedzielę będą oni mieli okazję potwierdzić swoją wysoką lokatę w meczu z URANIĄ Racia Sl., który rozegrany zostanie na stadionie w Lasku awansem. W drużynie gospodarzy zagra najprawdopodobniej również Mańko, jako że kontuzja jego odniesiona w pojedynku z wrocławskim Śląskiem, okazała się na szczęście niezbyt groźna.

Urania zapowiedziała przyjazd w najsilniejszym składzie z Cieślikiem, Knopem i Skorupińskim. (a)

W sobotę sejmik żeglarski

Pomyślnych obrad!

W PRZEDEDNIU rozpoczynającego się sezonu letniego Szczeciński Okręgowy Związek Żeglarski zwołuje doroczny sejmik. Tak więc w najbliższą sobotę o godz. 16.30 w gmachu WSM zbiorą się delegaci 27 klubów województwa reprezentujący ponad czterotysięczną rzeszę żeglarzy, aby dokonać oceny minionego sezonu oraz ustalić kierunki pracy na najbliższy okres.

Żeglarstwo w Szczecińskiem ma już blisko ćwierćwiekową tradycję. Rozwijało się bujnie, toteż dziś pod względem liczby zrzeszonych zajmuje drugie miejsce (po piłce nożnej).

W roku ubiegłym reprezentanci naszego okręgu odnieśli kilka cennych sukcesów: załoga „Enifa" zdobyła mistrzostwo Polski, w klasie Folkboat ponownie triumfowali szczecińscy akademicy, JK AZS obronił puchar Morskiej Komisji Sportowej, klub ten został sklasyfikowany na szóstym miejscu w Polsce.

Niestety, szczecińscy żeglarze nie mogą pochwalić się poważniejszymi osiągnięciami w klasach jachtów mieczowych, choć i tu w roku ubiegłym zanotowano znaczną poprawę.

Jest jeszcze wiele czynników, które hamują rozwój żeglarstwa, dysyplinę, która nosi miano regionalnej. Tak np. za mało jest przystani, żeglarze regatowi narzekają na sprzęt. Jak wykazują statystyki jachty morskie klubów naszego województwa były znacznie mniej eksploatowane jak jednostki innych okręgów.

Przedstawione wyżej problemy a także i inne sprawy istotne dla szczecińskiego żeglarstwa, będą omawiane na sobotnim sejmiku. Pomyślnych obrad.

(Tar.)

Rekordowy turniej nie zrzeszonych

Zgłosiło się ponad 100 drużyn!

ZAINTERESOWANIE z jakim spotkał się turniej piłki nożnej dla drużyn nie zrzeszonych, zorganizowany przez MKS POGOŃ pod patronatem „KURIERA" dla uczczenia XXV-lecia powrotu Szczecina do Macierzy, przeszło najśmielsze oczekiwania inicjatorów imprezy. Już w chwili obecnej bowiem, swój udział w turnieju zgłosiły 104 zespoły, tzn. ponad 1 000 młodych piłkarzy.

Rozpoczynający się 25 bm. turniej będzie więc imprezą rekordową pod względem startujących w niej zespołów. Nadal są przyjmowane zgłoszenia na stadionie Pogoni, w godzinach 15—16. Należy się więc spodziewać że do soboty, która będzie ostatnim dniem zapisów, na liście uczestników znajdzie się jeszcze wiele nowych drużyn. (g)

Czarni prowadzą na szachownicy

PO 18 kolejce spotkań szachowych w klasie międzywojewódzkiej prowadzi reprezentacja Czarnych Szczecin przed Spartą Gryfice oraz Neptunem Stargard Gd. i Gdynią. Szachiści Błękitnych Stargard oraz Budowlanych I Stali Szczecin znaleźli się na dalszych miejscach. (a)

POLSKA PARA Calińska — Noworyta stała się prawdziwą rewelacją mistrzostw Europy w tenisie stołowym, rozgrywanych w Moskwie. Polki wywalczyły w deblu kobiet brązowy medal, pierwszy w historii polskiego tenisa stołowego.

NA ZDJĘCIU: brązowe medalistki pingpongowych ME — Calińska i Noworyta.

(CAF - PI)

Zawody gimnastyczne o puchar Kondratowicza

W SALI GIMNASTYCZNEJ SP-33 odbyły się zawody gimnastyczne uczniów z cyklu o puchar przechodni Br. Kondratowicza.

Startowało 66 dziewcząt i 10 chłopców. Zawody wygrały dziewczęta reprezentujące SP-70, przed SP-6 i SP-5 oraz chłopcy z SP-5 przed SP-32.

Indywidualnie najwięcej punktów zgromadzili: Jolanta Molenda przed M. Szeszułą oraz Ireneusz Dębiec przed R. Trojanowskim. (a)

DZIĘKUJEMY...

...PIŁKARZOM ręcznym POGONI (juniorzy) za miłe pozdrowienia z turnieju o Memoriał Frąszczaka we Wrocławiu. (a)

Rajd Świętokrzyski

TRADYCYJNIE już od 5 lat, organizowany jest w miesiącu maju Ogólnopolski Świętokrzyski Rajd Metalowców. Impreza, która gromadzi zawsze liczne grono turystów z całego kraju.

W bież. roku Rajd Świętokrzyski odbędzie się w dniach 17—25 maja. Poświęcony on będzie m. in. XXV-leciu powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych oraz 100 rocznicy urodzin Lenina.

Należy się więc spodziewać, że wśród licznych uczestników imprezy nie zabraknie również przedstawicieli szczecińskich metalowców. (g)

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

Godz. 18 — **hala sportowa przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — Włókniarz Łącznik.

Godz. 18 — **hala WDS** — półfinałowy turniej siatkówki juniorek o MP — AZS Szczecin — SKS Olsztyn, MKS Świt Sopot — Czarni Słupsk.

SOBOTA

Godz. 16 — **stadion Arkonii** — mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej Arkonia Ib — Pionier.

Godz. 16 — **basen WDS** — korespondencyjne mistrzostwa Polski SZS w pływaniu (kat. dzieci).

Godz. 17 — **hala WDS** — d.c. półfinałowego turnieju siatkówki juniorek o mistrzostwo Polski: SKS Olsztyn — Świt Sopot, AZS Szczecin — Czarni Słupsk.

Godz. 18 — **hala sportowa przy ul. Narutowicza** — finały mistrzostw okręgu seniorów w boksie.

GEORGES SIMENON

73

Wyglądało to tak, jakby wszystko zostało nagle zakwestionowane. Albo też, jakby był obecny przy swojej własnej sekcji.

Maleskiego zastał w swoim gabinecie.

— Nie, proszę pani — odpowiadał na telefon. — Absolutnie nic nam nie wiadomo. Bardzo mi przykro. Nie mam nic do powiedzenia.

— Wciąż na temat...

— Jasne. Teraz wydzwania z kolei prowincja. To był telefon z La-Roche-sur-Yon. Mam dla ciebie nowiny. Telefonował komisarz Roumagne. Prosił, żebyś wpadł do niego do biura, jak tylko będziesz mógł.

— Już jadę.

Ostatecznie, nie był z tego niezadowolony. Nie wiedział co ze sobą zrobić. Był przekonany, że wszystkim zawadza.

Najpierw wszedł do baru naprzeciwko na podwójną. Jak oświadczył Minie, nie miał zamiaru przesadzać. Nie pił więcej, niż zazwyczaj.

Zawsze pił tak samo, być może dlatego, aby oderwać się od rzeczywistości. Kumple również pili. Z wyjątkiem tych, którzy pożeniwszy się ubywali z paczki i których widywało się tylko od czasu do czasu. U nich wygrała żona. Czyż żona, mimo że na pozór wygląda inaczej, nie wygrywa zawsze?

Czyż Kocur, w ostatecznym bilansie, również nie wygrał?

Mina o godzinie siódmej rano przekroczyła próg jego mieszkania. O godzinie jedenastej, czy o w pół do dwunastej uzyskała już że została przyjęta na cały dzień. Bóg jeden wie, czy dziś wieczorem nie zastanie jej w domu, oczekującej na jego powrót. Prawdopodobnie nie upłynie wiele czasu, jak zacznie sypiać przy ulicy Fortuny.

— Podwójną?

Po co to pytanie? Nie wstydził się pić, być może jest już tym, kogo nazywają alkoholikiem. Obecnie nie był to już nałóg, a choroba. Cóż człowiek poradzi na to, że jest chory

— Nie za dużo pracy?

Ludzie mają talent do stawiania najbardziej niewłaściwych pytań. A przecież barman, który go znał od lat, był pełen dobrej woli.

— Absolutnie nic nie mam do roboty!

— Przepraszam bardzo. Sądziłem... jeszcze jeden?

— Nie.

Nie płacił. Regulował rachunek w końcu miesiąca, jak większość jego współpracowników, którzy od czasu do czasu schodzili na kieliszek. Z początku przynoszono do biura butelki. Ale szybko wszyscy się połapali, że to nie jest to samo, że w końcu, odruchowo, piło się z butelki.

Czego od niego chciał zastępca komisarza? Dlaczego wezwanie nie pochodziło od sędziego śledczego?

Jutro mógłby się schować za rogiem ulicy, żeby zobaczyć przeciągający pogrzeb... Adrianna przyglądała mu się w dziwny sposób... W jej oczach dostrzegał zawsze mały kpiący płomyk, którego nigdy nie chciała mu wyjaśnić...

— Co cię tak bawi, Bébé?

— Ty.

— Dlaczego. Uważasz, że jestem śmieszny?

— Nie.

— Wyglądam komicznie?

— Na pewno nie. Jesteś raczej przystojnym chłopcem.

— Raczej...

— Czy wówczas, kiedy mówię?

— Skończyłam. Jesteś pieszczoch.

Otóż on nie lubił być pieszczochem, jeżeli nawet z innych robił królików, bébé albo łebki.

Ostatecznie czy ona jedna nie brała go poważnie? Inni brali go poważnie: drukarze, biura kolportażu, banki. Nikt nie uważał go za smarkacza, ani za błazna.

— Jest pan umówiony?

Przed bramą policji śledczej zatrzymał go policjant.

— Czeka na mnie komisarz Roumagne.

— Klatka schodowa na lewo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PIĄTEK
10 KWIETNIA

DZIŚ: Michała
JUTRO: Leona

POGODA

DESZCZ ZE ŚNIEGIEM, po południu przejaśnienia. Temp. do 3 st. Wiatry dość silne, północno-zachodnie i zachodnie.

RADA DNIA

Nie wpadaj w skrajną depresję na widok tego, co dzieje się za oknem! Eskimosi też mają jeszcze zimę — a nie tracą równowagi ducha!

TEATRY

POLSKI — „Eros i Psyche" g. 17; „Po górach, po chmurach" g. 19.30, sobota — przedstawienie zamknięte; MUZYCZNY — nieczynny; sobota „Wiedeńska krew" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Żółta łódź podwodna" g. 14, 16, 18.15 — ang. od lat 14; „Matka" g. 20.30 — radz. od lat 14; sobota: „Żółta łódź podwodna" g. 10, 12, 14, 16, 18.15; „Kocmieć Sankt-Petersburga" g. 20.30 — radz. od lat 14; „Podróż w milczenie" g. 22.45 — fr. od lat 18; KOSMOS (tel. 355-02) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. panoram. od lat 14 — cz. I (piątek i sobota); COLOSSSEM (tel. 458-18) „Gwiazdy Egeru" g. 11, 14, 17, 20 — węg. od lat 14 — panoram. cz. I i II (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Planeta małp" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 14 — panor. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „Winnetou" g. 10.30, 13 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram. cz. II; „Szaleniec z IV laboratorium" g. 15.30, 18.30, 20 — fr. od lat 14 — (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Drewniany jeździec" g. 10; „Wyzwanie dla Robin Hooda" g. 11, 13, 15 — ang. od lat 11: „Lenin żywy" g. 17; „Tylko umarły odpowie" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Siedem razy kobieta" g. 22 — USA — od lat 18 (piątek i sobota); MARS — „Sami swoi" g. 16 — pol. od lat 14; „Bracia Karamazow" g. 18 — radz. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); PROMIEŃ — „Poradnik żonatego mężczyzny" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16 — panoram. sobota: „Armanda" g. 16, 18, 20 — bułg. od lat 14; FALA — „Na tropie sokoła" g. 17 — NRD — od lat 14 — panoram.; „Szkice warszawskie" g. 19.20 — pol. od lat 16 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Dzień oczyszczenia" g. 18, 20 — pol. od lat 14 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Paragon gola" i „Dziewczęta z Nawojki" g. 16.30; „Ukryta forteca" i „Dziewczęta z Nawojki" g. 19; sobota: „Paragon gola" g. 16; „Ukryta forteca" i „Dziewczęta z Nawojki" g. 18; „Ostatni kurs" i „Dziewczęta z Nawojki" g. 21; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Tu żył Lenin" g. 17; „Polowanie na muchy" g. 18.30 — pol. od lat 18; sobota: g. 17, 19; HUTNIK (Stołczyn) „Jarzębina czerwona" g. 16.30, 19 — pol. panoram. od lat 14 (piątek); BAJKA (Police) „Wiosna nad Odrą" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; sobota: „Kierunek Berlin" g. 17, 19 — pol. od lat 14 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Złote cielę" g. 18 — radz. od lat 14 — panoram. (piątek); MEWA (Że lechowo) „Morderca na zawołanie" g. 18 — NRF — od lat 16 (sobota); DAR (Stargard) „Piękny Antonio", g. 18, 20 — wł. od lat 18 (sobota) „Rozśpiewane wakacje" g. 16, 18, 20 — NRD — od lat 14 — panoram.; PANORAMA (Stargard) „Przeciw Wranglowi" — radz. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); WISŁA Goleniów „Kleopatra" — USA — od lat 14 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „O jednego za wiele" — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; sobota: „Zbyszek" pol. od lat 16; WENUS (Goleniów) „Waleczni przeciw rzymskim legionom" g. 17, 19.30 — rum. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); GRYF (Gryfino) „Czekam w Monte Carlo" g. 17, 19 — pol. od lat 14.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Półwysep Bałkański" g. 10.30—20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Siostry" g. 18, 20 — radz. od lat 16— cz. II; sobota g. 18, 20 — cz. III; NOT — Woj. Pol. 67 — odczyt mgr H. Wawrzyniaka „Nowoczesne metody uprawy pomidorów szklarniowych" g. 17; sobota: dansing g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — przegląd zespołów wokalnych g. 18; sobota: czynny od g. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w., XX lat galerii sztuki polskiej. Renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15. WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Morskie; Sztuka starożytnego Meksyku g. 9—15; 13 MUZ pl. Żołnierza 2 — malarstwo Z. i A. Kudów.

DYŻURY

SZPITALE
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. III — Pomorzany; POŁOŻNICZO WE — Pomorzany (ginekologia PKP); PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7. OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę. STOMATOLOGICZNA — al. Piastów — g. 20—7. PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17 al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7, ul. W. Pola 6 — g. 8—16, ul. Kapitańska — g. 6—15, al. Wojska Polskiego 101 — g. 8—17. ul. Batalionów Chłopskich 76 — g. 10—18.

SOBOTA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. II — Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi. (Poradnie te same co w piątek).

APTEKI
NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 107 — tel. 422-46; NR 4 — al. Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15 Politechnika telewizyjna. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Latający Holender". 17.40 Film. 17.55 „Nie tylko dla pań". 18.20 Śpiewa M. Święcicki. 18.45 „Ziemia walcząca". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Polski film TV „Komedia pomyłek". 20.30 „Kraj". 21.10 TV „Zacisze". 22.10 Dziennik TV. 22.30 Politechnika TV.
SOBOTA
8.10 Film rum. „Waleczni przeciw rzymskim legionom". 9.55 Geografia dla kl. VII. 11.55 Geografia dla kl. VI. 14.25 TV kurs rolniczy. 15 „Akademia sztuk pięknych". 16.25 Kronika Szczecińska. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Teatr Młodego Widza „Zapiski komendanta Kremla". 17.35 „Deszczowa impresja". 18.05 Teleturniej „Wszystko dla najlepszego". 18.30 „Pegaz". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Film. rum. „Waleczni przeciw rzymskim legionom". 22 Dziennik TV. 22.25 Musical „Panna wodna".

PROGRAM BERLIŃSKI

15.55 Spotkanie w Berlinie. 16.25 „W naszych kinach". 16.45 Polski film rozrywkowy. 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla młodzieży. 18.40 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 „Niebieski kontynent". 20.30 „Jagrii". 21.50 Kronika. 22.10 Sztuka TV „Lekarz w młynie".
SOBOTA
8.50 Gimnastyka. 9 Politechnika TV. 9.30 Kronika. 10.05 Ang. kom. filmowa „Domowa łódź". 11.40 Wiadomości. 11.45 „Kronika jednego powieczera". 12.35 Telereklama. 13 „Obraz przez telefon". 14 Lekcja j. ros. 14.30 Widowisko dla dzieci. 16 Wiadomości. 16.05 Widowisko dla młodzieży. 17 Program z Rostocku. 17.45 Wiadomości. 17.50 Sport. 18.58 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Wieczór z muzyką. 21.40 „Major i śmierć". 23 Kronika.

RADIO

PROGRAM I
15.05 Spotkanie dyskusyjne. 15.20 Dwie nowele. 15.50 Dla dzieci „Lawina". 16.05 „Alfa i Omega". 16.30 „Piosenka i uśmiech". 17 Bohater roku. 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej. 19.15 „Dobry wieczór, zaczynamy". 19.30 Koncert życzeń. 20.25 Nie tylko dla tańczących. 21 Ze wsi i o wsi. 21.25 „5 min. o wychowaniu". 21.30 Teatr PR „Śmierć królowej Amalasunty", 22 Magazyn studencki. 23.10 „O co tu chodzi". 23.15 Koncert muzyki polskiej.
PROGRAM II
14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Z nagrań chóru a cappella. 15.30 „Kompozytorzy darom serca". 16.05 Radio reklama. 16.15 „Navigare necesse est. 16.35 Koncert solistów. 17 PAW. 17.15 Sprawy do załatwienia. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.18 Dyskusja literacka. 20.38 D.c. koncertu. 21.30 Muzyka rozrywkowa. 22.30 W roku beethovenowskim. 22.41 Rewia orkiestr tanecznych. 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.35 D. c. rewii tanecznej. 0.05—3 Program nocny. (I pr.).
PROGRAM III
17.05 „Quodlibet". 17.30 „Jedyne wyjście". 17.40 Salon muzyki mechanicznej. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Magazyn motoryzacyjny. 18.25 Z naszej taśmoteki. 19 „Czerwone i czarne". 19.45 Mini-max. 20.05 „Są jeszcze tacy artyści". 20.20 „Sałatka po włosku". 20.45 „Baran". 20.55 W cieniu przeboju. 21.15 Moja przygoda z archeologią. 21.25 Przegląd kabaretowy. 21.40 Beatlesi ile tchu w płucach. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23.05 Tylko dla melomanów.
SZCZECIN — UKF
16.05 Pomoce szkolne. 16.15 Muzyka do filmu „Wojna i pokój". 16.40 Odrobinę humoru na co dzień.
SOBOTA
PROGRAM I
7.20 Sportowcy wiejscy na start. 7.35 „Maurycy Moszkowski". 8.10 Mozaika muzyczna. 8.44 Koncert życzeń. 9 „Jaskinia śpiewa". 9.20 „Przeboje zawsze młode". 10.05 „Szare ręce kawiczki". 10.25 Koncert życzeń. 10.50 Konfrontacje historyczne. 11 Dla szkół średnich „Kraj w którym żyjemy". 11.20 Ork. mandolinistów. 11.49 „Rodzice a dziecko". 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Dla kl. III—IV „Klementynka". 13.20 Melodie ludowe. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14 „Czy znasz tę książkę". 14.30 Muzyka popularna. 15.05 „Błękitna sztafeta". 15.50 Dla dzieci „Lawina". 16.05 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach". 16.30 „Bohater roku". 17 Kontrowersje i kontrasty. 18.05 Lista przebojów Studia Rytm. 19.15 „Dziś pytanie, dziś odpowiedź". 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.25 „Do woja marsz". 21 Program z dywanikiem. 22.05 Na ekranach świata. 23.10 „Cały świat kocha tanie".
PROGRAM II
7.17 Inf. na dzień dobry. 7.45 Mozaika muzyczna. 7.50 Magazyn poranny. 8.35 „Nasze spotkania". 9 Trans krypcje orkiestrowe. 9.35 Reportaż z 9.35 Koncert rozrywkowy. 10.25 Magazyn satyryczny „Szkatuła". 11.25 Koncert chopinowski. 12.27 Radioreklama. 12.35 „Wiatr". 12.50 Koncert życzeń. 13.40 „Walczący obóz Buchenwald". 14.05 Sylwetka piosenkarza. 14.30 Antykwariat z kurantem. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.50 O czym pisze prasa literacka? 16.05 Szczecińskie chóry studenckie. 16.30 „Mówi prof. Zaremba". 16.40 „Sacha Distel i inni". 17 PAW. 17.15 „Nasze sprawy". 17.25 Koncert popołudniowy. 19.15 Lekcja j. franc. 19.31 „Matysiakowie". 20.01 Recital tygodnia 20.30 „Samo życie". 20.40 „Wiedzą sąsiedzi..." 21.10 Wesoły kramik. 21.25 Melodie taneczne. 22.30 Kwadrans z zespołem Jay-Jay Johnsona. 22.45 Zespół „P". 23.15 Koncert muzyki popularnej. 0.05—3 Program nocny (I pr.).
PROGRAM III
17 Program wieczoru. 17.05 „W połowie drogi do... sukcesu". 17.30 „Jedyne wyjście". 17.40 Piosenki z włoskiego buta. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 „Jednemu post — drugiemu święta". 18.20 Taki był jazz. 18.35 Poezja i piosenka. 18.45 Spotkanie przy belgijskich płytach. 19 „Naokoło świata". 19.15 Klub grającego krążka. 19.55 Wieczór w Nowym Zaczku. 20.25 Rzadkość — przebój instrumentalny. 20.45 „Niezapomniany 45". 21.05 Klub grającego krążka. 21.20 Piosenki miniaturki. 21.35 Piosenki — giganty. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.15 „Czerwone i czarne". 22.45 „Liryka po polsku w piosence". 23 Nowa poezja Jugosławii. 23.05 Wieczorne spotkanie w salonie. 23.50 Melodia na dobranoc.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat redaktora naczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21
Druk: Szczec. Zakł. Graf. N-1

ZGUBY

28.III. na trasie ulic: Krzywoustego, al. Woj. Polskiego, Jagiellońskiej zgubiono kołnierz z bia łego lisa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: ul. Jagiellońska 34a/13. 3068-G

3.IV. w śródmieściu pomiędzy godz. 14—18 zgubiono pamiątkową bransoletę. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem zrozpaczona właścicielka. Tel. 747-62. 3097-G

8 KWIETNIA na ul. Wincentego Pola zaginął młody foksterier. Pies jest w leczeniu. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Bieniosek, W. Pola 3. 3312-G

MATRYMONIALNE

WYTNIJ — szczęście — zachowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 r. 19-P

NAUKA

UDZIELAM korepetycji z matematyki, fizyki, chemii (przygotowuję do egzaminów do szkół średnich). Tel. 752-45. 3080-G

PRACA

POTRZEBNA gosposia dochodząca na 4 godz. dziennie do dwóch starszych osób, Szczecin, ul. Barnima 16/3. 3079-G
PRZYJMĘ pomoc domową, warunki bardzo dobre. Mieszka I 96/3. 3092-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną, zatwierdzony projekt, zamienię na budowę — przedmieście Gdańska, sprzedam. Tel. Gdynia 21-93-38. 1301-K
KUPIĘ mały domek lub połowę bliźniaka, ewentualnie pokój, kuchnia własnościowe w Szczecinie lub Poznaniu. Wiadomość: Szczecin, Kaszubska 27-d/8. 3094-G
SPRZEDAM gospodarstwo 3,5 ha, ziemia I klasy, sad, budynki — woj. Kielce. Wiadomość: Szczecin, tel. 753-30, godz. 9—12. 3107-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Pannonia" oraz garaż blaszany sprzedam, tel. 385-86. 3081-G
MASZYNĘ do rurek włoskich 3-płytową oraz bojler elektryczny sprzedam. Małopolska 5/5 po 19. 3083-G
KOMPLET mebli sypialnych z tapczanem sprzedam. Jagiellońska 3/5. 3084-G
PIANINO czarne, płyta metalowa sprzedam. Wiadomość: tel. 233-69. 3085-G
4 FELGI 16 do BMW lub trakcji konnej sprzedam. Dąbie, Raciborska 10/1. 3086-G
BAROKOWE lustro antyczne, wzmacniacz sprzedam. Armii Czerwonej 9/3. 3087-G
TANIO sprzedam maszynę dziewiarską, wózek spacerowy. Dubois 33/10. 3090-G
„WARSZAWĘ" M-20 oraz kury nioski sprzedam. Szczecin-Golęcino, Grochowa 2/1. 3091-G
WÓZEK importowany, spacerowy sprzedam. Wiadomość: Śląska 45/4a, godz. 16 do 19. 3095-G
KOMPLET błotników do „Warszawy" sprzedam. Tel. 463-18, w godz. 7—15. 3102-G
„MOSKWICZA" 403 oraz suczkę foksterier 9-miesięczną sprzedam. Śląska 42/8. 3108-G

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 3219-G
TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 2960-G
POGOTOWIE Telewizyjne. Janusz Walicki, tel. 43-824. 3119-G

KUPNO

MARMUROWE, białe płyty kupuję i odbieram własnym transportem. Oferty kierować pod ad resem: Z. Mroczyński, Szczecin, Kr. Jadwigi 17/15 lub tel. pod 741-07 w godz. 18—20. 3110-G

LOKALE

3 MAŁE pokoje z kuchnią i wygodami, front, zamienię na 2 podobne. Sportowa 4/24. 2962-G

POKÓJ, 23 m kw., kuchnia, c.o., łazienka, centrum, zamienię na 2 duże lub 3 małe pokoje równorzędne. najchętniej na Starym Mieście. Spółdzielcze niewykluczone. Tel. 456-04, po godz. 16. 3089-G
POKÓJ z kuchnią, II p. komfort, w śródmieściu zamienię na 2 lub 3 pokoje, komfort, piętro obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3093.
ODNAJMĘ pokój panience. Swierczewo. ul. Kmieca 10. 3099-G
2 PRACUJĄCE panienki poszukują niekrępującego pokoju. Oferty proszę zgłaszać od godz. 16—22, tel. 363-72.. 3106-G
3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon, zamienię na 2 mieszkania 2-pokojowe z wygodami. Tel. 734-19. 3109-G

DOM KULTURY BUDOWLANYCH
w Szczecinie,
al. Boh. Warszawy 34/35, tel. 374-95

OGŁASZA ZAPISY

NA 2-MIESIĘCZNY KURS

dla fotoamatorów

Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki godz. 17—20.

Po ukończeniu kursu zainteresowani będą mogli korzystać ze stałej pracowni DKB.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat DKB — wejście do kina „Promień", I piętro, codziennie w godz. od 9 do 20.

Rozpoczęcie kursu nastąpi dnia 13 kwietnia 1970 r. o godz. 17 w sali nr 4. 1320-K

7 kwietnia 1970 roku zmarł

tow. Bogdan Augustjański

przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie,

Cześć Jego pamięci!

RODZINIE Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

Dzielnicowa Rada Narodowa, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej, Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu Szczecin — Śródmieście

7 kwietnia 1970 roku zmarł

tow. Bogdan Augustjański

przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie

Cześć Jego pamięci!

Prezydium
Dzielnicowej Rady Narodowej w Szczecinie nad Odrą

7 kwietnia 1970 roku zmarł nagle

mgr inż.

Fortunat Jasiński

lat 44

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona z dziećmi i rodzina

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Cmentarza Centralnego nastąpi 11 kwietnia 1970 r. o godz. 14.

6 kwietnia 1970 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

kolega

Teofil Boczkowski

długoletni pracownik Wojewódzkiego Zakładu Urządzeń Pożarniczych w Szczecinie.
Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna, koleżanki i koledzy.

Kanapki z margaryną – smaczne śniadania i kolacje
1153-K

Duże zainteresowanie konkursem recytatorskim dla młodzieży szkolnej

Termin zgłoszeń przedłużony

KONKURS recytatorski poświęcony 100 rocznicy urodzin W. Lenina zorganizowany dla szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego przez Zarząd Miejski TPPR — wzbudził wśród młodzieży szkolnej ogromne zainteresowanie.

W związku z tym, aby umożliwić pozostałym kołom udział w konkursie organizatorzy przedłużają termin zgłoszeń do 15 kwietnia. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio lub telefonicznie do Zarządu Miejskiego TPPR pl. Dzierżyńskiego 1, pok. 202, tel. 234-59.

Eliminacje konkursowe odbędą się 19 kwietnia o godz. 8.30 w Klubie TPPR przy al. Wojska Polskiego.

Pierwsze „jaskółki" zmian na lepsze

Jakość wędlin - w centrum uwagi

O JAKOŚCI WĘDLIN SPRZEDAWANYCH W SZCZECIŃSKICH SKLEPACH pisaliśmy wielokrotnie. Na ogół krytycznie, gdyż oferowane szczecinianom wyroby przedstawiały często żałosny widok zewnętrzny, nie mówiąc już o walorach smakowych.

SUMĄ dobrej jakości wyrobów wędliniarskich jest zarówno właściwa produkcja jak też ekspozycja, przechowywanie i sam sposób sprzedaży. Najsmaczniejsza nawet, lśniąca i pachnąca w wytwórni kiełbasa — rzucona w sklepie, pomięta i zdeptana — traci oczywiście wszystkie te walory.

Odwiedziliśmy ostatnio szereg **sklepów mięsnych**, wybraliśmy się także do zakładów największego szczecińskiego producenta **— Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego**, aby przekonać się co zrobiono dla poprawy jakości wędlin.

Zaczynając od produkcji, stwierdzić trzeba że zarówno w zakładach mięsnych przy ul. inż. Wendy, gdzie przeprowadza się ubój, jak i w przetwórni wędlin przy ul. Krasińskiego — odbywa się ona w nie najlepszych warunkach. Obydwa zakłady są stare, ciasne, ledwo przystosowane do dzisiejszych, szybko rosnących potrzeb. Ponieważ nie ma najmniejszych możliwości rozbudowy, jedyną szansą poprawy warunków produkcji jest unowocześnienie parku maszynowego, zakup nowych urządzeń produkcyjnych. **I tu odnotować musimy zdecydowaną zmianę na lepsze.** Od zeszłego roku WPPM otrzymał potężny zastrzyk w postaci **nowoczesnych, wysokosprawnych maszyn pochodzących z importu.**

Prócz tego rozpoczęto wymianę wszystkich elementów drewnianych i metalowych z blachy rdzewiejącej, wprowadzając tworzywa sztuczne i stal nierdzewną, co zapewni znacznie lepsze warunki higieny. Już obecnie wymieniono szereg stołów, taśm transporterów, a także zbiorników i pojemników do przechowywania mięsa.

PRZEDSIĘBIORSTWO zakupiło 1000 pojemników służących dostawom mięsa do sklepów, w najbliższym czasie projektuje się dostawy w pojemnikach także wędlin, unikając tak bardzo ważnego dla jakości wielokrotnego przerzucania, ważenia i dotykania wyrobów. Szkopuł w tym, że do „pojemnikowania" potrzeba dodatkowego zatrudnienia kilkunastu osób. Zapewniając lepszą ekspozycję i wyraźne oznaczanie wędlin, ich cen, rodzajów i gatunków w sklepie można chyba z powodzeniem zrezygnować z przytwierdzania etykiet do każdego pęta kiełbasy a pracujący przy tym personel przesunąć do pojemnikowania. Liczymy, że władze wojewódzkie, od których zależy decyzja w tej sprawie — rozpatrzą ją pozytywnie.

W SKLEPACH MIĘSNYCH MIIM widać także prawdziwą handlową „wiosnę". Zmieniły się one w ostatnim czasie nie do poznania. Jest czysto, estetycznie. Najważniejsze, że przestano nareszcie „kisić" wędliny na zapleczu, na stołach, czy w koszach, a zaczęto je rozwieszać tak jak to bywało już wtedy, gdy wymyślono haki u rzeźnika. Możemy więc stwierdzić z zadowoleniem, że zabiegi o poprawę jakości wędlin przyniosły już pierwsze efekty. Sprawdzianem dodatkowym była przeprowadzona w marcu międzywojewódzka degustacja z udziałem Poznania i Koszalina, w której wędliny szczecińskie otrzymały najlepsze oceny. **Tę troskę o dobrą wędlinę w Szczecinie trzeba utrzymać.**

Pozostaje jeszcze problem mocy produkcyjnych. Potrzeba budowy nowej przetwórni mięsnej jest w naszym mieście absolutną koniecznością. Już obecnie zakłady mięsne produkują o 100 ton więcej od górnego pułapu swoich możliwości (jasne, że nie pozostaje to bez wpływu na jakość!), a co będzie za 5 lat? Tymczasem budowę przetwórni skreślono z najbliższej 5-latki. Czy rzeczywiście słusznie? (kg)

WIOSENNE PORZĄDKI

Parki urodą miasta

ROKROCZNIE ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ PRZEZNACZA ZNACZNE SUMY NA PIELĘGNACJĘ ZIELENI I ALEJEK PARKOWYCH, A OD KILKU I AT PROWADZONE SĄ, ZAKROJONE NA SZEROKĄ SKALĘ PRACE MODERNIZACYJNE W PARKACH IM. ŻEROMSKIEGO I 22 LIPCA.

CAŁKOWITY koszt tzw. kapitalnego remontu Parku im. Żeromskiego oblicza się na ponad 6,7 mln zł. W latach 1967—69 wykonano prace wartości 2,8 mln zł, odnawiając trawniki na powierzchni 7,4 ha, wytyczając nowe alejki spacerowe o żwirowej nawierzchni, sadząc 6700 ozdobnych krzewów. W roku bieżącym na prace remontowe w Parku im. Żeromskiego przeznacza się dalsze 480 tys. zł. Niezależnie od tego, 255 tys. zł kosztować będzie coroczna pielęgnacja trawy, krzewów i drzew w pozostałej części parku.

Przez cały ubiegły rok prowadzone były prace modernizacyjne w Parku im. 22 Lipca. Ułożono już asfaltowe alejki, wykarczowano stare i zasadzono wiele gatunków nowych krzewów. W roku bieżącym kosztem ok. 54 tys. zł ułoży się krawężniki wzdłuż alejek, zasieje nową trawę, wyremontuje piaskownice oraz odgrodzi od reszty parku cały plac zabaw dla dzieci. Zasadzone zostaną także nowe ozdobne krzewy iglaste.

PONADTO 0,5 mln zł przeznacza się w tym roku na pielęgnację Parku im. Kasprowicza, a 2,7 mln zł na prace konserwacyjne na cmentarzach i wokół grobów żołnierskich. Wiele trudu wymaga utrzymanie lasów komunalnych, rozciągających się na przestrzeni 2 448 ha. W ich obrębie znajdują się m. in. tak ulubione przez szczecinian tereny, jak Las Arkoński, czy plaże wokół jeziora Głębokiego i Szmaragdowego. Z myślą o dalszej poprawie warunków rekreacji, na prace porządkowe w lasach komunalnych przeznacza się w bieżącym roku 2 mln zł.

NA ZDJĘCIU PONIŻEJ: prace w Parku im. Żeromskiego.

Jak wykonać dekorację 1-majową

Z INICJATYWY Wydziału Propagandy KW PZPR i Redakcji Morskiej WAG w Szczecinie zostanie uruchomiony w Salonie Wystawienniczym WAG przy pl. Hołdu Pruskiego 8, punkt konsultujący projekty dekoracji 1-majowych. Punkt ten będzie czynny od środy, 15 bm., w godz. od 11 do 15.

KURIEREM PO MIEŚCIE

NIEBAWEM POJAWIĄ SIĘ LISTKI

◆ CHOĆ jest jeszcze dość chłodno od czasu do czasu nawiedza nas śnieg, na krzewach rosnących w Parku im. 22 Lipca pojawiły się pąki. A więc jeszcze kilkanaście dni i park się zazieleni.

UCZNIOWIE DALI PRZYKŁAD

◆ PRZED budynkiem internatu Technikum Budowlanego, mieszczącym się przy ul. Śląskiej jest — jak zresztą i przy pozostałych blokach na tej ulicy — ogródek przydomowy. Wczoraj zauważyliśmy, iż został on już skopany, zapewne przez uczniów technikum. Sądzimy, że niebawem zazieleni się w nim trawa, wyrosną kwiaty. Może mieszkańcy pozostałych domów doprowadzą w czynie społecznym swe ogródki do porządku...

PRZYKRE ZAPACHY

◆ PRZY al. Wojska Polskiego, tuż za „Galluxem" uruchomiono niedawno smażalnię past. Wywietrznik z pomieszczenia zamontowano w ten sposób że bardzo nieprzyjemne zapachy smażonej oliwy wylatują wprost na chodnik, buchają w twarz przechodniom. (zdan)

Komunikat MO

21 STYCZNIA br. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 15-letni **Janusz Gigoń**, syn Józefa i Ireny, urodzony 18. XI. 1955 r. w Iławie, obecnie zamieszkały w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 52 m 2, uczeń Szkoły Podstawowej nr 8 w Szczecinie.

RYSOPIS CHŁOPCA: Postać krępa, twarz owalna, włosy czarne, oczy szare, brwi łukowate, nos duży prosty, usta średnie, wargi wąskie, uszy duże lekko odstające. Pod lewym okiem mała blizna, na kolanie prawej nogi duża blizna po skaleczeniu. Ubrany był w czarną czapkę uszatkę z szarym futerkiem, niebieską bluzę — dress, czarne grube spodnie, długie czarne gumowe buty i jednopalcowe szare rękawiczki.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu zaginionego, proszony jest o powiadomienie jego matki Ireny Gigoń (adres j. w.) lub najbliższej jednostki MO.

Notatnik szczeciński

◆ WYCIECZKĘ do ZSRR dla aktywu TPPR organizuje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniach od 31 maja do 9 czerwca br. Trasa wycieczki: Moskwa — Ryga — Leningrad. Bliższych informacji udziela Zarząd Wojewódzki TPPR al. Woj. Polskiego 66, tel. 438-83.

◆ ODCZYT pt. **„Po ścieżkach naszej prehistorii"** wygłosi krakowski pracownik naukowy **Aleksander Cynkałowski** w Klubie UTSK przy ul. Mickiewicza 21 jutro, w sobotę, o godz. 18.

◆ POKAZ odkrywania i przycinania róż odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 11 na działce Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

◆ POSIEDZENIE naukowe Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii odbędzie się w sobotę (11 bm.) o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 17. Odczyt pt. „Badania medyczno-sądowe i kryminalistyczne w przypadku śmierci z postrzału" wygłosi lek. med. **Edmund Pasiecki.**

KONCERT beethovenowski

DZIŚ, w piątek o godz. 19.30 w sali Filharmonii przy pl. Dzierżyńskiego 1, odbędzie się IV Koncert z cyklu „Roku Beethovena" w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PFS pod dyrekcją Waleriana Pawłowskiego i pianisty Walentyna Bieliczenko z ZSRR. W programie następujące utwory L. van Beethovena: Uwertura „Egmont", III Koncert fortepianowy i IV Symfonia.

Powtórzenie koncertu nastąpi w sobotę wyjątkowo o godz. 17. (j)

Uwaga, Czytelnicy!

RADCA PRAWNY „Kuriera" **nie będzie przyjmował w sobotę 11 kwietnia.** Wznowienie przyjęć nastąpi w środę 15 kwietnia br.

(Dokończenie ze str. 1)

MY i NASZE MIASTO

Leonard MAJEWSKI od 20 lat mieszka i pracuje w Szczecinie. Jest kierownikiem szkoły nr 70 przy ul. Mickiewicza.

1) Kiedy rano idę do szkoły, to widzę, że na ulicach więk szość przechodniów stanowią dzieci i młodzież. Dla nich to społeczeństwo naszego miasta zbudowało wiele nowych szkół. Troska nas wszystkich, władz partyjnych i administracyjnych o rozbudowę szkolnictwa, wyposażenie nowych placówek — jest z mojego punktu widzenia największym osiągnięciem. W szkołach bowiem uczą się ci wszyscy, którzy przejmą od nas obowiązek dbania o rozwój miasta. i regionu.

2) Wiele więzów łączy mnie ze Szczecinem. 1 bm. minęło 20 lat od chwili mojego przybycia tutaj. 20 lat w szkolnictwie — to również wiele setek absolwentów, którzy opuścili kierowaną przeze mnie szkołę. Oni, ich praca i osiągnięcia cieszą mnie. W Szczecinie również mieszka i pracuje trójka moich dzieci. Wszystko to wiąże człowieka z miastem, do którego po każdym wyjeździe wraca się jak do domu.

3) Przede wszystkim należy postawić tamę wypaczaniu się dróg młodzieży. Trzeba dołożyć wszelkich wysiłków, aby młodzi ludzie albo uczyli się albo pracowali. Rozwiązanie tego problemu nie jest proste, niemniej trzeba podejmować starania o włączenie do społeczeństwa tych, którzy nie znaleźli tu swojego miejsca. Poza tym — więcej troski o czystość i estetykę miasta. (j. f.)

Danuty CHUDZIANKI nie trzeba przedstawiać, znają ją wszyscy mieszkańcy grodu Gryfa. Nie tylko znają, lecz cenią i lubią — przecież szczecińska publiczność teatralna już dwukrotnie podarowała jej „Bursztynowy Pierścień"; symbol sympatii i uznania.

Pani Danuta mieszka w naszym mieście od 1945 roku. Tu skończyła szkołę podstawową, średnią, tu — po zdobyciu dyplomu w łódzkiej PWST — stawiała pierwsze kroki na scenie.

1. Dla mnie, osoby zmotoryzowanej, największym osiągnięciem naszego miasta jest rozpoczęcie budowy wiaduktu wjazdowego do Szczecina przy ul. Gdańskiej.

2. Ze Szczecinem wiąże mnie prawie całe dzieciństwo. W grodzie Gryfa odnosiłam pierwsze sukcesy zawodowe. Jest to miasto, w którym mogę zawsze liczyć na kredyt serdeczności i zaufania publiczności. A rzecz to dla aktora niemała. Tę pierwszą moją publiczność będę zawsze wspominała najmilej.

Mój debiut na scenie — to rola Klary w „Ślubach panieńskich" Fredry. Po premierze sztuki otrzymałam pierwsze kwiaty,

3. Przede wszystkim — budowę teatru z prawdziwego zdarzenia, na wskroś nowoczesnego oraz utworzenie naszego własnego uniwersytetu. (awa)